Nr. 313. Dnia 11 listopada. Niedziela. Dnia 30 października (11 listopada) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Marcina Biskupa.
Poniedz.: 5-ciu braci męzzennik.
Wtorek: Dydaka Wyznawcy.
Środa: Serapiona Męczennika.

Wschód słońca o godzinie	7	minut	15.
Zachód „ „	4	„	13.
Długość dnia godzin . . .	9	„	2.
Ubyło „ „	7	„	41.

Wschód księżyca o godzinie	2	minut	06 r.
Zachód „ „	00	„	00 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp	2	cali	09.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna	2	R.	

Czwart.: Leopolda Wyznawcy.
Piątek: Edmunda Biskupa.
Sobota: Salomei Panny.
Niedziela: Stanisława Kostki.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Spitosława, jutro Nomosława.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie ogólne członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11½ zrana.)—Publiczny przegląd klatek, celem sprawdzenia ich bezpieczeństwa w ogrodzie zoologicznym. (Zwierzyniec—od 1-ej do 2-ej po południu.)—Sesja obrachunkowa i elekcyjna bractwa Serca N. Marji Panny. (Kościół N. Marji Panny na Lesznie—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa gimnastyczna dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—4 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5½ wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Meluzyna”, jutro „Król powiedział” (po dawnych, niższych cenach);— Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek”, jutro „Przez zazdrość”, „Dom do sprzedania” i „Jesienią”;—Mały: dziś „Gasparone”, jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 20 kop. 5½. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa; poczem o godz. 9½ zrana odprawione zostaną egzekwje bractwa Opatrzności Boskiej z kazaniem.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne z egzekwjami za dusze braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Czy potrzebne będą studnie?

W domach zaprowadzających kanalizację, natrafia się często na studnie opuszczone w środku dziedzińca z wodą miernego lub złego gatunku. Po zaopatrzeniu w wodę całego domu, właściciele nie wiedzą, co robić ze zbytecznym wodozbiorem, technicy zaś kanalizacyjni, gdy im studnia taka w rozgałęzieniu bocznych sieci, lub w przeprowadzeniu głównej gałęzi (trassy) zawadza, radzą, aby ten grat niepotrzebny usunąć przez zasypanie.

Z pozoru zdawałoby się, iż to ostatnie jest najroztropniejszem, tymczasem w rzeczywistości okazuje się to wielką lekkomyślnością — co zaraz udowodnimy.

Przypuśćmy, iż w domu posiadającym studnię, ale już zasypaną, pęknie w sobotę wieczorem rura wodociągowa. Wodociąg musi być w skutek tego natychmiast zamknięty i dopiero w poniedziałek wieczorem przy energicznem zajęciu się fabrykanta uszkodzenie może być naprawione.

A zatem przez półtora dnia dom cały pozbawiony jest kropli wody. Sąsiedzi, którzy teraz płacą za wodę podług wodomiaru, posiłkować się swoim wodociągiem nie pozwolą, zdroje zaś miejskie bywają czasem bardzo odległe.

Inny wypadek spowodowany być może przez nagły zgon właściciela, obdłużenie się jego, lub przez zapomnienie wniesienia w czasie właściwym podatku wodociągowego, bo zarząd miejski rurę dostarczający wodę zamknie. Zanim się ów podatek zapłaci, zanim zapłatę kwitem się udowodni i zanim wreszcie zarząd wyda polecenie otwarcia wody, kilka dni upłynąć może, i znowu, w braku studni, niema ani kropli wody w domu...

Trzeci wypadek także w pierwszych latach jeszcze zajść może, mianowicie, gdy woda z nowej wieży ciśnień na Koszykach puszczoną będzie i rura wodociągowa uliczna, jak to się zdarzało, pęknie, wówczas nie jeden dom, lecz cała ulica przez dzień lub dłużej zamkniętą będzie, zwłaszcza, jeśli pęknięcie rury ulicznej przy śnieżnej i silnej zimie wypadnie.

Dotychczas wymienialiśmy wypadki zwyczajne, wszystkim nam znane i często się zdarzające, teraz przypuśćmy wypadki, które specjalistom są tylko wiadome.

Niedługo stare wodociągi i koszt ich utrzymania zostaną wykreślone z budżetu miasta, bo trudno stare utrzymywać, wydając miljony na nowe.

Tymczasem między stacją pomp przy ulicy Czerniakowskiej a zbiornikiem na Koszykach (pomimo, że w projekcie są dwie linje rur 24-calowej średnicy, a w środku ich jedna 30-calowej średnicy jest narysowaną) do dziś dnia tylko jedna sieć 24-calowej średnicy została położona i sieć ta zaopatruje miasto w wodę pompowaną z Wisły.

Przypuśćmy teraz niemiły przypadek, że pęknie właśnie rura przechodząca pod rowem i wodą płynąca ze stawku łazienkowskiego przy pomniku Sobieskiego. Wówczas, pomimo, że w teorji projekt wszystko przewiduje, naprawa (to jest zamknięcie wody przepływającej bocznemi stawidłami, wyjęcie i zasztamowanie nowej rury lub nawet sztamunku tam, gdzie, jak przekonaliśmy się podczas budowy, jest obfita zaskórnica), mimo największej energji ze

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co tu pokazać?—Chodźmy do Bagateli.—Inicjatywa prywatna i siły zbiorowe.—Potrzeba kierownika.—Co słuszne, a co niesłuszne. — A asekuracja?—Zatarg malarzy z komitetem. — Na wystawie.—Sienkiewicz i fabrykanci wierszy karmelkowych. Tematy drastyczne. — Poprawka w ostatniem słowie prawa karnego.—Stara melodja na nowej katarynce.—Czyja wina?—Ma ideały.

Gdyby ktoś ciekawy zapytał mnie o osobliwości Warszawy, doprawdy, byłbym w rzetelnym kłopocie.

Osobliwości?... Co ja tu pokażę? Muzea były, ale... Bibljoteki są, ale... Pomników nie brak, ale...

Ba! już wiem: poprowadzę mego ciekawego pod Belweder i pokażę mu osobliwość prawdziwą: Bagatelę.

Tylko, że ta Bagatela wcale bagatelą nie jest. Nie dlatego, aby warszawski ogród zoologiczny imponował ilością lub jakością okazów, sprowadzał setki cudzoziemców, żądnych wrażeń, lub dawał kompletny obraz fauny, choćby krajowej. Przeciwnie, jest to sobie niezbyt bogaty ani głośny zwierzyniec, w którym przeciętny filister podziwia co niedziela pełne humoru małpy, lub słonia Kasię, biorącą datki z wprawą, godną jakiegoś amerykańskiego lub nieamerykańskiego celnika.

A jednak zwierzyniec ów stanowi *curiosum* niepośledne: osobliwą mianowicie jest historja jego powstania i rozwoju. Powstał dzięki zbiorowym usiłowaniom prywatnym, to dosyć, aby zasługiwał na uznanie i poszanowanie ogółu. Zbiorowe, i to prywatne siły! Czy rozumiecie całą potęgę tego wyrazu?

Kochany Edziu!—mówi Kostrzewski w *Musze*—szanujmy się, albowiem jeżeli my sami szanować się nie będziemy, któż nas szanować będzie?

Podobnie, jakkolwiek poważniej nieco, rozumowali sobie akcjonarjusze ogrodu zoologicznego, z inicjatorem, J. Kamińskim, na czele.

— Róbmy coś sami—mówili—bo jeżeli sami robić nie będziemy, któż za nas robić będzie?

I oto zrobili: dali miastu uciechę pożyteczną, czy pożytek ucieszny; zapewnili zwierzyńcowi grunt pod nogami niemal na wieczne czasy i utworzyli zawiązek muzeum etnograficznego. Jak dotąd, uciecha nad pożytkiem przeważa. Sądząc z dotychczasowej działalności zarządu, nie tracimy nadziei, iż z czasem ostatni nad pierwszą górę weźmie stanowczo. Wówczas dopiero stanie się ogród zoologiczny instytucją użyteczności publicznej w całem tego słowa znaczeniu. Niech nią będzie jaknajprędzej.

Do tego jednak potrzeba czegoś więcej, niż zabiegliwości administracyjnej i finansowej. Koniecznem jest mianowicie wytworzenie pewnego kierownictwa naukowego, pewnego systematu w nabywaniu okazów świata zwierzęcego. Tak w muzeum na górze, jak w zwierzyńcu na dole, ręka zdolnego przyrodnika ma wiele, bardzo wiele do zrobienia, zwłaszcza, gdy okazy miejscowe znajdować powinny przed innemi pierwszeństwo. W zwierzyńcu warszawskim bardzo na swojem miejscu jest krzykliwa papuga, bardziej wilga lub dudek czubaty; w muzeum etnograficznem dobrą jest bezwątpienia przepaska syngaleza lub łuk indyjski—lepszą sukmana z pod Sandomierza lub pierwotna socha z zapadłego zakątka Żmudzi. Zwierzyniec nasz rozwija się tak szybko i tak poważnie, iż utworzenie posady kierownika naukowego jest bezwątpienia tylko kwestją czasu. Ostatnia reforma gimnazjów klasycznych, zmiejszająca do minimalnych rozmiarów wykład nauk przyrodniczych, wprowadziła wielu specjalistów w stan przymusowego spoczynku, wybór więc trudnym nie będzie, a korzyść dla instytucji i ogółu niemała.

Parę słów powyższych przesyłam pod adresem ogrodu zoologicznego w chwili, gdy uwaga publiczna zajmuje się nim żywo z powodu fatalnego wypadku z dozorcą. Słusznem jest bardzo, iż zarząd wyjaśnia rzecz należycie, niesłusznem jest, iż się na sarkania oburza. Trudno przecież wstrzymać się od mniej lub więcej żółciowej uwagi na wiadomość, iż jakiś miś krwiożerczy pozbawił życia człowieka, a utrzymania żonę i kilkoro dzieci pracownika. To nie zniechęcające półsłówka, podyktowane złą wolą, ale zaniepokojenie, tem większe, im sympatyczniejszą jest instytucja sama. Malkontenci rozumują sobie w tym razie, iż człowiek łatwo oswaja się z niebezpieczeństwem i lekceważy je po niejakim czasie, nikt jednak odrazu nie kładzie zdrowej głowy pod ewangelję, ale zaniedbuje środki ostrożności potrochu. Chodzi tu więc o kontrolę, aby podobne *crescendo* zdarzać się nie mogło. Lepiej bodaj jest wydalić robotnika za zaniedbywanie środków ostrożności i dać mu możność zapracowania na życie gdzieindziej, niż tolerować krańcową nieostrożność, która ostatecznie doprowadza do poprzestawania z misiem za pan brat.

Tak mówią malkontenci i, bodaj, czy nie mają trochę racji...

W tej chwili jeden z najgorliwszych wątrobiarzy szepce pytanie:

— Ale, ale, panie łaskawy, czy dozorcy w ogrodzie zoologicznym są asekurowani na życie?... Biedak, któremu niedźwiedź pogruchocze czaszkę i nadweręży kość pacierzową, jest nieszczęśliwym bezwątpienia, ale z chwilą, gdy zamknie oczy na zawsze, nie odczuwa ani głodu, ani pragnienia. Ale rodzina?...

Zabił mi klina nie lada... Spojrzałem tęsknym wzrokiem w stronę Bagateli, że zaś bywam niekiedy bezczelnym, odpowiedziałem z godnością:

— Łaskawco! Nie dostałem ani jednej łapy ze świeżo zabitego niedźwiedzia, niemniej ubliżać zwierzyńcowi nie pozwolę. Ażali pan sądzisz, iż w czasie, gdy właściciele fabryk asekurują po trzystu, czterystu lub więcej robotników, zarząd zwierzyńca za

strony zarządu, najmniej 24 godzin trwać będzie, a więc równie długotrwałą przerwę w działaniu całego wodociągu sprowadzi.

Cóż w takim wypadku będą robiły domy nieposiadające wody studziennej?

Przykro mi, że z kolei muszę wspomnieć o głośnym „Smoku", leżącym na dnie Wisły, na którego pokonanie zupełne żaden się jeszcze Krakus nie zdobył. Przypuśćmy bowiem, że mimo energicznych usiłowań zabezpieczenia smoka, mimo prowizorycznego smoka gumowego, mimo kosztownej regulacji rzeki w tej stronie, przypłynie jednej nocy niespodzianie przy zmianie koryta, półwiorstowa ławica piasku (której psoty dobrze są znane dawnemu zarządowi starych wodociągów) i nim się ją przekopie i jako tako smok dawny oczyści, a prowizoryczny założy, znowu miasto może być przez 24 godzin bez wody.

Nie chcę już przypuszczać możliwego zatoru lodowców, bo pocóż straszyć takiemi upiorami spokojnego czytelnika! Dość już ma z niemi kłopotu inżynier wodociągu stacji pomp na Czerniakowskiej, który często z temi czarnemi myślami zasypia i z temiż się budzi. Dlatego też to podobno nasi sąsiedzi w Gdańsku, lud ostrożny i lękliwy, mieszkający nad tąż samą rzeką, nie założyli smoka swoich wodociągów w Wiśle.

Wszystkie powyżej wymienione przyczyny prowadzą nas do naturalnego wniosku: nie usuwajmy studzien zapasowych, o ile je posiadamy.

Radzimy iść w tym względzie za przykładem magistratu, który, mimo budowy wodociągów — nowe studnie buduje (w roku przyszłym np. projektuje dziesięć murowanych) i uważamy za rzecz roztropną, nietylko utrzymywać stare studnie, lecz tam, gdzie ich nie ma, zaprowadzać nowe.

Po ukończeniu kanalizacji, gdy wszystkie nieczystości rurami z domów, pod ziemią do kanałów miejskich spływać będą, gdy doły kloaczne zostaną zniesione i przestaną zakażać wodę w studniach, ta ostatnia w krótkim czasie poprawi się i latem, jako zimna i twarda, przyjemniejszą do picia będzie niż miękka i dość ciepłej temperatury woda wodociągowa.

N...n.

Starzyzna w Tuillerjach.

Wyszła niedawno duża dosyć książka o „użytkowaniu znoszonej odzieży". Jej autor, p. L. Simmonds, zajmująco i z talentem opowiada ciekawe losy garderoby od chwili, gdy ta przestaje okrywać nasze plecy i inne części ciała, zostaje wygnana z szafy i komody i wywędrować ma w świat...

Rzecz prosta, iż tułaczka owa przedstawia się daleko prozaiczniej i pospoliciej tym ze zwykłych śmiertelników, którzy, ufając wiosennym promieniom słońca, oddają swe palta zimowe lub jesienne na letnie leże przybywającym z ulic Świętojerskiej, Świętokrzyskiej i Wałowej fanciarzom. W istocie jednak koleje niejednego tużurka lub pary *inexprimables'i*, sprzedanych dla dobra czczego żołądka, są istną epopeją, czasem elegją, czasem dramatem, rozmaicie.

Ale całkiem poważnym, a nawet uroczystym jest stan spoczynku odzieży królewskiej, tak, jak go opisuje w interesującym rozdziale Simmonds. Domy panujące we Francji, wierne etykiecie i pseudo-klasycznemu stylowi, otaczali sprzedaż używanej swej garderoby prawnym ceremonjałem i pełnymi namaszczenia formami.

Co rok ogłaszano tam sprzedaż urzędownie. Zwyczaj to był dawny, wprowadzony jeszcze przez panie Pompadour, Maintenon, Montespan i wszystkie damy, które miały szczęście wyręczać rozmaitych Ludwików w dźwiganiu korony i berła. Po rewolucji zwyczaj ten popierała usilnie cesarzowa Józefina; utrzymał się on podczas restauracji Bourbonów; był strzeżony przez księżniczki z domu orleańskiego, a cesarzowa Eugenja z całą gorliwością odświeżonego po republice majestatu dbała o zachowanie go.

Tuillerje mają swoje sutereny. W jednej z nich, tej mianowicie, która wychodzi na ogród, niesłychanie długiej, urządzano coś w rodzaju galerji ubiorów. Z jednego końca do drugiego ciągnął się wzdłuż ściany ogromny szereg szaf dębowych. Nazywano ten przybytek *Defrague du palais*.

Tutaj umieszczano ubiory panującej pary i wszystkich bliższych jej krewniaków, oraz znakomitszych dworzan. W ciągu roku szafy te, pomimo swego ogromu, zapełniały się bardzo łatwo, a wtedy oznaczano termin sprzedaży.

Oglądać mógł towar każdy, jeżeli tylko przedstawił kartę zapraszającą. Bez takiej legitymacji wstęp był wzbroniony. Wydawano ją jednak bez trudności, gdyż stanowiło to specjalny przywilej dam dworu.

Ten *sui generis* jarmark nosił najrozmaitsze nazwy. Np. *Le retour de Compiegne*, dawniej jeszcze *Sacrifice de Fontenebleau, Caprices de St. Cloud, Joies de Malmaison*. Nazwy te były symboliczne zarazem; pochodziły bowiem od miejscowości, z których dwór powracał do Paryża na zimę.

Szacowanie wystawionych na sprzedaż ubiorów odznaczało się umiarkowaniem. Pozwalano je oglądać do woli. W tym celu drzwi oszklone szaf na pewien czas zamykano, całą galerję oświetlano rzęsiście lampami i pająkami, tak, że widniej w niej było, niż na słońcu, pomimo głębokich okien i dosyć niskiego pułapu.

Do każdego przedmiotu przypinano kartkę z oznaczeniem wartości. Samo się rozumie, iż na królewskim tym rynku mowy o targowaniu się nie było. Wypisywano ceny w całem ścisłem znaczeniu tego wyrazu stałe.

Gdy uważano, że liczba przypuszczalnych nabywców jest dostateczną, następował drugi akt oględzin. Odzież wyjęta z szaf, rozwieszana na wieszadłach, *ad hoc* długim szeregiem ustawionych, rozpinano szale i mantyle, na specjalnych stołach rozkładano... bieliznę, a na wysokich kołkach osadzano peruki i harcapy.

Teraz dopiero naprawdę zaczynało się kupno. Goście „zaproszeni" chodzili wzdłuż i wszerz, ważyli materje w dłoniach, trzymali pod światło i wybrane sztuki wypisywali podług numerów na kartkach, które przy wyjściu wręczano kamerdynerom.

Bardzo prędko znalazła nabywcę suknia b. cesarzowej Eugenji, w której ta, wraz z małżonkiem królowej hiszpańskiej była w Wielkiej operze: biała atłasowa, bogato wyszywana srebrem, stanik również srebrem przetykany i lamowany ponsowym aksamitem. Simmonds zaznacza, jako godne uwagi, że strój ten nie był ceniony wyżej od kostjumu z kolorowego nankinu i żakietki z zielonemi wyłogami, w których cesarzowa przejeżdżała się po Fonteinebleau.

Nie bez przyczyny jednak... Bo chociaż guziki były z malachitu i oprawione w złoto, ale materja nie miała już żadnej wartości.

Natomiast w cenach, nakładanych na ozdoby fryzjerskie, służące do podtrzymania koafiury, było dużo soli i pieprzu...

A teraz nastręcza się ciekawe pytanie: kto był beneficjantem tego targu? Na pochwałę dworu francuskiego przyznać trzeba, że żaden upatrzony faworyt lub wyranżerowana faworytka, lecz zakłady dobroczynne, a zatem biedacy.

Podobno nabywców dostarczał przeważnie skład pałacowej służby, a już mniej daleko cech krawiecki. Z tych rąk dopiero nabywali królewską odzież po cenach podwójnych i poczwórnych zbieracze starożytności i często domy arystokratyczne...

Wszystko to należy już do przeszłości, choć bardzo niedawnej.

Czy sprzedaż taka odbędzie się jeszcze kiedy we Francji?...

Bardzo zakrawa na to, że... nieraz i to w niedalekiem jutrze...

Starają się o to wielko i małorządcy dzisiejszej rzeczypospolitej.

*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Warsz. dniew.* w pięciomiesięcznym okresie czasu od 13-go maja do 13-go października r. b. przybyło do Częstochowy na Jasną Górę około 327,000 pielgrzymów. Z tej liczby przypada na maj 26,650, na czerwiec 15,784, na lipiec 22,845, na sierpień i początek września 228,000, a na resztę września do 13-go października 28,600 pielgrzymów. Nadto z Prus było 25 kompanij w liczbie 2,000 osób, z Austrji zaś 8 w liczbie 900 osób. Kompanij, przybywających z księdzem było 180. Wogóle zaś w sprawozdawczym okresie znajdowało się w klasztorze 270-ciu księży. W 180-iu kompanjach były wła-

---

niedbał tego uczynić dla sześciu lub dziesięciu dozorców.

Pewność ta rozbroiła wątrobiarza. Puknął się palcem w czoło i westchnął przekonany:

— W samej rzeczy, co za idjotyczne pytanie!

Ja zaś, o zarządzie ogrodu zoologicznego, przysięgam, iż na punkcie asekurowania dozorców zwierzyńcowych jestem ciemny, jako tabaka w rogu. Pojmujesz jednak, sz. panie J. M. Kamiński, iż na podobne pytanie nie mogłem dać innej odpowiedzi.

A propos funduszów, pieniędzy i t. p. rozkosznych marności tego świata nasuwa mi się pod pióro zatarg, jaki się wydarzył między Towarzystwem zachęty sztuk pięknych a malarzami. Zebrała się bowiem komisja, delegowana do wyboru dzieł sztuki do zakupu przez Towarzystwo, oznaczyła ceny takie u takie, malarze, oburzeni niską taksą, obrazy z wystawy odebrali i basta.

Rozumie się, wolno każdemu czynić ze swą własnością, cenić ją wysoko lub nisko, stosownie do gustu i upodobania. Nie przesadzam nawet, czy komisja, w chęci powiększenia liczby obrazów do rozlosowania, nie oceniła obrazów niżej wartości, gdyż ani obrazów, ani cen oczy moje nie oglądały. Pragnę tylko, ku zbudowaniu obecnych i przyszłych pokoleń, opowiedzieć historję o pewnym amatorze, obrazie o tyle wielkim, o ile nieudanym, i cenie, jaka widniała na żółtym skrawku papieru.

Było to na wystawie. Jakiej? — mniejsza o to. Z pośród zwiedzających wyróżniał się jegomość, cierpiący widocznie na rzadką u nas chorobę kupowania obrazów. Jegomość chodził, oglądał, wreszcie głosem nieśmiałym zapytał:

— Przepraszam... czybym nie mógł prosić o wskazanie mi ceny tego tu obrazu?

— Trzy tysiące rubli.

Jegomość czmychnął nosem znacząco. Zdaje się nawet, iż amator przestał być w tej chwili amatorem.

— Trzy tysiące! Droga do miasta, czy kościoła. Rzecz swojska, to prawda, temat niezły. Malowanie, pożal się Boże, powietrza nic, koloryt mdły... Trzy tysiące rubli! Okropność...

— Ależ płody ducha i talentu...

— Wiem, wiem. Otóż to, płody ducha i talentu. Ale Sienkiewicz, panie dobrodzieju, bierze tysiące rubli za nowele i nic w tem dziwnego, twórcy zaś wierszowanych napisów na karmelkach bywają płatni kwartalnie, z obowiązkiem pracowania od dziesięciu do dwunastu godzin dziennie—i w tem także nic dziwnego. Talent, to przywilej, jak urodzenie lub majątek spadkowy, ale tylko talent. Tu zaś, panie dobrodzieju, gdzie się obrócę—tysiące. Tysiąc rubli za jakąś martwą naturę, którejbym w przedpokoju nie powiesił, pięćset za damę, skrzywioną, jak po ataku cholery, i to damę, przylepioną na płask do płótna, dwa tysiące rubli za pejzaż o amarantowych drzewach, czekoladowem niebie i trzech krowach, podobnych do psów owczarskich. Czy pan dobrodziej nie uważa, że to za wiele?

— Hm, zapewne, ale płody ducha...

— Bez wątpienia, niech to będzie jednak płód ducha, nie zaś partactwa. Nakładają Bóg wie jakie ceny na bohomazy, podczas, gdy pod arcydziełmai widnieją często ceny stosunkowo niskie. Kto to kupi? Nieznawca nie—bo suma za wysoka. Znawca także nie—bo rzecz nie warta tyle. Dopóki lombardy były głupie, przyjmowały to na zastaw za psie pieniądze. Dziś pomądrzały. Gdyby cena była odpowiednią do wartości, sam bym coś kupił dla zachęty. Tak zaś...

— No tak, ale płody ducha...

Jegomość oddalił się pospiesznie. W najlepszym razie wziął mnie za kiepskiego warjata, w najgorszym za twórcę obrazu. Przyjrzałem się tedy malowidłu staranie. Och, co za miernota!

A podpis mówił ciągle o trzech tysiącach rubli. Gdym zwiedzał tę samą wystawę po dwóch miesiącach, obraz wisiał ciągle na tem samem miejscu. Żółty skrawek papieru był nienaruszony. Tylko pył, ten dobry towarzysz zapomnienia, osiadł grubą warstwą na kartce i zakrył końcowe zero zupełnie. Ani wiedział, ten pył poczciwy, jaką przysługę przecenionemu sią malarzowi oddawał...

Gdyby przynajmniej artyści-malarze obierali tematy drastyczne! A niebrak ich w życiu zaiste. Oto naprz. kobieta śpi w rowie, chłopak wiejski podpala na niej ubranie, a dla skuteczności podlewa ogień naftą. To mi temat! Wzięty prosto z życia i pełen efektów kolorystycznych. Chłopak ma lat szesnaście i jest głupi, jak stołowe nogi, bezmyślnego zaś czynu dopuszcza się pod wpływem namowy. Czy dziecko to, pozostawione pod podobnemi wpływami przez czas dłuższy, nie zasmakuje w zapachu krwi i nie stanie się jakim głośnym rozpruwaczem żołądków—to jeszcze pytanie.

Ciekawa rzecz, jak na fakta podobne zapatruje się najnowsza szkoła prawa karnego? Kto się urodził zbrodniarzem—zbrodniarzem zostać musi. To pewna, iż ów chłopak kowalski nie urodził się zbrodniarzem. Mała poprawka w tekście zmniejszyłaby niezawodnie siłę paradoksu, dając mu podkład prawdy niezbitej. „Kto się wychował zbrodniarzem—zbrodniarzem zostać musi." Brzmi to prawdziwiej i—doprawdy—logiczniej, tembardziej, iż parafrazując zdanie, otrzymamy aforyzm, nienowy może, ale, bądźcobądź, interesujący.

Brzmi on tak: kto się wychował bez ideałów, żyć będzie bez ideałów. Pragnąłbym, aby autorowie artykułów, głoszących, jako młodzież nasza żyje bez ideałów i podnioślejszych pragnień, wypowiedzieć jasno swe zdanie w tej kwestji zechcieli.

Bez ideałów—stara to i ograna melodja, przypominająca już nieco *La prière d'une viérge* pani Bądarzewskiej. Bez ideałów—zgoda, lecz któż temu winien. Czy młodzież, która tych ideałów jasno nie widzi, czy pokolenie starsze, które w zaciszy domowego ogniska nie umiało przygotować gruntu pod zasiew podnioślejszej natury?

Na to odpowiedzi nie bywa nigdy. Słychać tylko utyskiwania i lament, jakby rola była coś winna, iż tylko chwasty produkować jest w stanie. Kto nie siał—nie zbiera.

J. Olbracht.

sne kapele. Najwięcej zwracała uwagę kompanja górników z Dąbrowy złożona z 25-ciu osób, stosownie umundurowana.

= *Warsz. dniewn.* donosi, co następuje: „Inspekcja fabryczna wykryła w tych dniach znaczne nadużycie pod względem pracy nieletnich. Jak się należało spodziewać, nadużycie spełniono w żydowskiej fabryce. Jest to jedna z większych fabryk, zatrudniająca 120-tu robotników na zmianę i w dzień i w nocy. Mieści się ona w oficynie domu pod nr. 30-ym na Pięknej i wyrabia sposobem mechanicznym wszywki i koronki, stanowi zaś własność Rozalji Fejnkindowej. W fabryce tej okazało się, że dzieci pracują zamiast 8-iu godzin, dozwolonych przez prawo, aż 11, a nadto pracują po nocach, co jest surowo wzbronionem i od wielu lat nigdzie się nie praktykowało. Zarządowi fabryki doskonale jest znanem prawo fabryczne, czego dowodem przybite na ścianie gmachu, drukowane w dwóch językach: russkim i polskim, przepisy, które następnie ignorowano. O tych wykroczeniach inspekcja sporządziła protokół i sprawę przesłano sędziemu pokoju 19-go oddziału m. Warszawy."

= Według informacyj *Gazety losowań*, toczą się układy o osiągnięcie porozumienia między zwaśnionemi dotąd grupami akcjonarjuszów na kolei nadwiślańskiej; przebieg układów już dziś wnosić pozwala o zawarciu kompromisu na podstawie *status quo*.

= *Gaz. losow.* donosi, iż wielka rafinerja spirytusu w Carlsham, w Szwecji, której przedstawiciel senator Smith, bawił niedawno w Warszawie dla zawarcia stosunku z naszem towarzystwem gorzelniczem, zawiesiła wypłaty.

= *Gaz. handl.* donosi, iż w Petersburgu zbankrutowała firma zbożowa B. Zyskinda. Pasywa w Rosji wynoszą 343,000 rs., zagraniczne—400,000 rs.

= Na mocy postanowienia rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, wydawanie biletów bezpłatnej jazdy dla osób nienależących do służby kolejowej i ich rodzin, dozwolonem będzie jedynie za decyzją prezesa rady zarządzającej.

= Do ubezpieczenia robotników w jeneralnej ajencji warszawskiej, Towarzystwa „Rosja" w dalszym ciągu przystąpiły następujące zakłady fabryczne: Henzla i Kunicera w Łodzi z 1,100, cukrownia „Zgiersk" 500, Hnusz i Ender w Pabianicach 600, Heranst i Kadler w Łodzi 160, Trąbczyński w Wilanach 30, hr. Branicka w Błoniu 30 i Minster w Sosnowcu z 26 robotnikami.

= Na budowę domu administracyjnego na stacji filtrów na Koszykach, stosownie do zatwierdzonego planu, wyznaczoną została suma rs. 50,000. Dom administracyjny postawionym będzie od frontu w pobliżu wieży ciśnień, tak jednakże, ażeby niezasłaniał budynku maszyn. Budowa rozpoczętą będzie z wiosną.

= W celu wprowadzenia pewnych zmian i ulepszeń w stowarzyszeniu spożywczem kolei wiedeńskiej, niebawem zwołane ma być ogólne zebranie członków tegoż stowarzyszenia.

= Część placu, stanowiąca drogę od ulicy Pokornej do filji komory celnej na stacji kolei nadwiślańskiej, a należąca do władzy wojskowej, ma przejść na własność miasta. W tym celu pomiędzy zarządem miejskim a inżenierją wojskową prowadzone są układy o warunki konserwacji i zaliczenia rzeczonej miejscowości w poczet ulic miejskich.

= Wiadomość o postanowieniu ułożenia rur wodociągowych na ul. Nowowiejskiej, przed kilkoma dniami podaną, należy uzupełnić szczegółem co do motywu odnośnego żądania. Inicjator, p. Szepczyński, nie opierał się na trudności urządzenia studni artezyjskiej, albowiem studnia ta już przez p. Billinga wywierconą została i funkcjonuje obecnie. Wodociąg jednakże niezależnie od tego jest pożądany dla fabryki octu, która wody tyle konsumuje, że magistrat widział się w możności uwzględnić propozycję i rury założyć.

= Towarzystwo wioślarskie przystąpiło wczoraj do wznoszenia kontramarkarni nad stawem w ogrodzie Saskim, która jest przeznaczoną dla ślizgających się.

= W alei Ujazdowskiej urządzone zostały dwa nowe przystanki tramwajowe. Jeden znajduje się na połowie placu Ujazdowskiego, drugi przy zbiegu ulicy Nowowiejskiej i Koszykowej.

= Kandydat do posad sądowych przy izbie sądowej warszawskiej, Bojanowski, mianowany został pomocnikiem sekretarza sądu handlowego warszawskiego.

= Słyszeliśmy, iż wobec zmian w zarządzie kanalizacji, zastępcą p. Grotowskiego, jako naczelnego inżeniera miasta, będzie inż. Bagieński. Inż. Grotowski będzie faktycznym kierownikiem kanalizacji w czasie nieobecności p. Lindleya.

= Stanisław hr. Kossakowski, prezes przewodniczący w komitecie budowy powiększenia kościoła parafialnego św. Aleksandra, powrócił w tych dniach z dóbr swoich, Wojtkurzyki, gub. kowieńskiej.

= Otrzymujemy żałobną wiadomość z Płocka, że w dniu wczorajszym zakończył tam życie powszechnie szanowany lekarz, jenerał Dąbrowski. Pochodził on z Bobrujska i kształcił się w swoim fachu w Wilnie, stopień naukowy osiągnął w Petersburgu.

= Z literatury.

* Wczorajszy nr. *Tygodnika romansów i powieści* rozpoczyna druk ostatniej rozgłośnej sławy powieści Zoli *„Le reve"* („Marzenia".)

* P. Adam Dzbański wydał interesującą broszurę o „Torfie jako środku desinfekcyjnym".

Zebrane z praktyki rozmaitych krajów dowody silnie przemawiają za jaknajwiększym rozwojem przemysłu torfowego.

* Wyszedł z druku „Żywot pierwszych siedmiu świętych sług Marji" przez O. Prokopa napisany. Nakład p. Niemiery.

= Z teatru i muzyki.

Na dwa tygodnie już przed zapowiedzianym na wieczór wczorajszy koncertem śpiewaczki, „signory" Sigrid Arnoldson, dały nam ją poznać w tysiącznych odbiciach rozrzucone po składach nut, księgarniach, cukierniach i nawet sklepach spożywczych fotografje.

Przyznać trzeba, że były one wielce obiecujące i że widząc „pióra takie, lśniące jednakie", myśleliśmy sobie wraz z lisem: „Jeśli nie jestem w błędzie, pewnie i głos śliczny będzie"...

Co dziwniejsze, że przeczucia te się sprawdziły, lub mówiąc otwarciej, pewne uprzedzenie, jakie tak gwałtowna reklama w nas obudzić mogła, stopiły się, ku wielkiemu naszemu zadowoleniu w „słońcu" rzeczywistości...

Istotnie, w pannie Arnoldson poznaliśmy śpiewaczkę nader sympatyczną, która, jeżeli jeszcze nie stoi na wyżynie, to w każdym razie wiele posiada warunków, aby produkcjami swemi wywierać dobre wrażenie.

Głos ma śpiewaczka nie wielkiej siły, ale przyjemny, szlachetny, dźwięczący tym jasnym metalem młodości, który ma swój urok niezaprzeczony, lubo wyższą jest od niego pełność i okrągłość głosu, zupełnie już wyrobionego i uformowanego.

Metodę posiada młoda artystka znakomitą; a raczej jeszcze jej nie posiada w zupełności, ale znać, jaką przeszła szkołę.

Pani Artôt i Maurycy Strakosch byli podobno jej inicjatorami.

Głos więc wydobyty prawidłowo, miękko, frazowanie staranne, dykcja świetna (francuska, niemiecka i włoska), są to owoce metody.

Obok tego śpiewaczka ma inteligencję, wdzięk i miłą ekspresję.

Zaśpiewała bardzo stylowo arję Cherubina z „Wesela Figara", oraz bardzo ładnie arję z Mignon: „Znasz-li ten kraj"?

W znanem „Echu Suisse" Eckerta fioritury były skromne, robione ostrożnie, poprawnie, ale nie znakomicie.

W drobnych pieśniach było bardzo wiele dobrego smaku.

Arja z Cieniem z „Dinory" świadczyła o starannych studjach, cieniowana była, jak i wszystko, wybornie—ale... koloratura i tu nie była bez zarzutu.

Piano gładziej w niej szło, niżeli forte, na dół (jak zwykle) wygodniej było śpiewaczce zjeżdżać, niżeli „po schodkach" piąć się do góry.

Zakończenie (do *es*) zrobione efektownie i bardzo dobrze.

Ogólne tedy wrażenie: młody talent, kształcony bardzo prawidłowo, sympatyczny, z intuicją, od którego w przyszłości spodziewać się zapewne można wiele.

Czy panna A. miałaby równe powodzenie w teatrze, przesądzać nie śmiemy; mimo niewielkiej obecnie siły głosu, jest to jednak możliwe, jeżeli przy nadobnej postaci okaże się i dobrą aktorką.

Koncertantce towarzyszyli na estradzie skrzypek, p. Gawryłow, oraz fortepianista, p. Michał Hertz.

Pierwszy zbierał sute i zasłużone oklaski za suitę Raffa, taniec węgierski Brahmsa, oraz mazurka Zarzyckiego.

Mniej pomyślnie udał mu się taniec hiszpański Sarassate'a, może z powodu upału, wpływającego niekorzystnie na strój instrumentu (sala bowiem była przepełniona).

P. Michał Hertz wytrwale wykonywa od lat kilku na estradzie kilka własnych kompozycyj; są one udatne, ale przydałoby się już odświeżenie, a raczej wzbogacenie tego repertuaru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Meluzyna"; jutro: „Król powiedział"; wtorek: „Faworyta"; środa: „Lena"; czwartek: „Wesele Figara"; piątek: „Hamlet"; sobota: „Manon"; niedziela: „Katarzyna córka bandyty".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Wicek i Wacek"; jutro: „Przez zazdrość", „Dom do sprzedania" i „Jesienią"; wtorek: „Hrabina Sara"; środa: „Myszka"; czwartek: „Dwie damy"; piątek: „Ciężka próba", „Dom do sprzedania" i „Reprezentant firmy Miller i spółka" (1-szy raz); sobota: „Czyja wina" i „Pieszczoszek"; niedziela: „Przezorna mama" i „Reprezentant firmy Miller i spółka".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Gasparone"; jutro: przedstawienie zawieszone; wtorek: „Białe szpaki" i „Pomyłka pana Lambineta"; środa: „Baron cygański"; czwartek: „Białe szpaki" i „Wujaszek Alfonsa"; piątek: „Piękna Helena"; sobota: „Złota rybka"; niedziela: „Farinelli".

W salach redutowych:

Jutro: koncert Eugenjusza d'Alberta; czwartek: koncert Eugenjusza d'Alberta; piątek: koncert panny Teresiny Tua.

* Mierzwiński zamierza koncertować w Łodzi.

Tak przynajmniej, wedle zapewnienia *Dziennika łódzkiego*, pisać miał król tenorów do jednego z obywateli tamtejszych.

= Koncert.

Eugenjusz d'Albert koncertuje jutro w salach redutowych.

Znakomity pianista odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert G-dur Beethovena, oraz solo „Nocturn" i „Balladę" Szopena, „Barkarollę" Rubinsztejna i „Tarantellę" Liszta.

Numerami orkiestrowemi będą: uwertura z opery Bargiela „Medea" i poemat symfoniczny Saint-Saëns'a „Taniec szkieletów".

Orkiestrę poprowadzi p. Rzebiczek.

= Na rzecz kasy artystów.

W dniu 25-ym b. m., odbędzie się w teatrze Wielkim poranne przedstawienie na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Bogaty i niezwykle urozmaicony program zawiera nową komedyjkę Józefa Blizińskiego „Ciotka na wydaniu", czwarty akt opery Meyerbeera „Hugonoci", w którym, jako Walentyna da się słyszeć gościnnie pani Rzebiczkowa, Raulem zaś będzie p. Myszuga i trzeci akt baletu „Esmeralda".

Nadto panna Dąbrowska odśpiewa arję z piątego aktu „Jana z Leydy", a orkiestra odegra po raz pierwszy uwerturę z op. Wagnera „Rienzi".

= U wioślarzy.

W salce przy ulicy Królewskiej było wczoraj pełno i gorąco.

Nic dziwnego, wieczorki urządzane przez „dzielnych" wioślarzy, mają... przykry serwitut tłoku.

A wczorajszy program obiecywał wiele, no, i dotrzymał.

Pan Rześniowiecki odśpiewał „Oczywistość" i „Hej, poleciał sokół siwy" Troschla, oraz arję z kurantem ze „Strasznego dworu", panna Puczkowska wykonała walca z „Fausta" w układzie Liszta i poloneza Chopin'a, a pani P. zaśpiewała wdzięcznie „Czy powróci" Moniuszki, „Ach, jak dziwnie wzrusza mnie" Bendla i „Ona" Zarzyckiego.

Drugą część wieczoru wypełniła komedja w 2-ch aktach p. St. Skarbka-Borawskiego p. t. „Inżenierowie jadą", wykonana żywo przez grono amatorów.

Wszystkich wykonawców oklaskiwano sowicie.

= Ze sztuki.

* Artysta-rzeźbiarz, Jan Kryński, z wycieczki, odbytej do Włoch i Dalmacji, powrócił do Warszawy.

* Wystawa Jana Styki w salonie Krywulta została pomnożoną obrazami p. t. „Zalotna" oraz naturalnej wielkości „Portretem p. K".

= W Muzeum.

W salach, oświetlonych *a giorno*, pełno dystyngowanej publiczności, przy fortepianie piękna pani próbuje koncertowych instrumentów, przemysłowcy zachwalają swoje okazy.

Oto wczorajszy wieczór na wystawie w Muzeum.

Z nowych rzeczy przybyła przy wieży Eifla p. Michalskiego skala najwyższych budowli na świecie.

Pan Szewczykowski sprzedał do kościoła w Radzyniu żyrandol w stylu gotyckim za 250 rs.

Deklaracje nowe złożyli pp. Władysław Bajewski z Warszawy na oprawy do stempli kauczukowych, Różycki z Warszawy na wyroby pozłotnicze i fabryka mebli giętych Bielsk na meble gięte.

= Zbiory etnograficzne.

Oficer marynarki angielskiej, p. Józef Rzyszkiewicz, syn zamieszkałego w Londynie wychodźcy z Galicji, zapowiada swój przyjazd do Warszawy.

Podczas kilku wypraw na wyspy oceanu Spokojnego, do Afryki i Australji, pan R. zgromadził obfite zbiory etnograficzne, a opuściwszy służbę obwozi po świecie swoją kolekcję, która mu służy za ilustrację odczytów o zwiedzonych krajach.

Przyjazd podróżnika nastąpi w przyszłym miesiącu.

= Na Czystem.

Amatorowie sportu łyżwowego dziś już mogą sezon otworzyć, ale... na Czystem, za rogatkami wolskiemi.

W „lasku" tamtejszym ślizgawka oddaną już jest do użytku.

= Z Wisły.

Z 2 stóp i 5 cali poziom Wisły ku wieczorowi podniósł się do 3 stóp i 2 cali.

Jest to dosyć szybki przybór, chociaż nie dojdzie on wyżej, jak do 4 stóp, gdyż z góry donoszą, że Wisła już od paru dni stoi w mierze.

Kra płynie całą szerokością rzeki

= Minjaturowa panna młoda.

W kościele św. Aleksandra odbył się przed kilku dniami ślub małżeński ze sfery rzemieślniczej, który zgromadził tłumy ciekawych.

Stało się to dlatego, iż panna młoda, licząca już 20 wiosen, wzrostem i wyglądem podobna jest do dziesięcioletniej najwyżej dziewczynki.

Pan młody, jakkolwiek niskiego wzrostu, wydawał się wobec swej przyszłej olbrzymem.

Młoda minjaturowa mężateczka, nawiasem mówiąc wcale powabna, w całej dzielnicy św. Aleksandra powszechny obudza podziw.

= Fałszerstwo win.

Reprezentant jednego z francuskich domów handlowych produkujących wina szampańskie przekonał się o fałszowaniu tej firmy.

Wino istotnie sprowadzone z za granicy ale wyrabiane w jakiejś fabryczce pod Dreznem.

Reprezentant znalazł fałszowane wino u pięciu składników tutejszych, przeciw którym wystąpił z akcją ogólną o dość znaczne, bo wynoszące 20,000 rs. wynagrodzenie.

= Wypadek kolejowy.

W poniedziałek pociąg towarowy jadący z Iwangrodu na 52 wiorście w pobliżu wsi Dzierzków na szosie lubelskiej najechał na furgon, wiozący 12 pasażerów do Zwolenia.

Furgon, uderzony przez maszynę w tył i odrzucony na bok, został zupełnie rozbity.

Porożni Rafał Cukierman i Herszek Wajcman upadli na ziemię bezprzytomni.

Cukierman ma złamaną nogę, Wajcman zaś pogruchotane kości i w ręce i nodze.

Z 12-tu podróżnych jadących furgonem ośmiu jest lekko rannych.

Gazeta Radomska donosi, iż winnym wypadku jest dróżnik, który nie zamknął przejazdu.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ul. Ordynackiej pod nrem 7-ym, Kazimierzowi Bogowolskiemu, skradziono futro z kołnierzem bobrowym, pięć pieczęci z herbem Boża Wola, wartości 450 rs., ze stołu z szuflady srebrne pudełko filigranowe, 9 złotych szpilek, różnych drogich kamieni, dewizkę złotą, pierścionek złoty, srebro stołowe, ogółem poszkodowany oblicza stratę na sumę 700 rs.—Na targu za Żelazną Bramą zegarmistrzowi, Szlamie Szwarcsztejnowi, wyciągnięto z kieszeni złoty zegarek, wartości 40 rs. — Na Nowej Pradze Władysławowi Jasionek, z otworzonego wytrychem mieszkania, skradziono różnych rzeczy na sumę 245 rs.; skradzione przedmioty znaleziono u Franciszka Fochtmana.

== Okradzenie sklepu.

Onegdaj właściciel propinacji wo wsi Golędzinowie przyszedłszy rano do sklepu zauważył wyrwaną podłogę, porozbijane szafy, oraz brak towaru na sumę kilkuset rubli,

Jak się okazało następnie, złodzieje, dostawszy się do piwnicy, przeczekali do późnej nocy, poczem zrobili podkop pod podłogą i dostali się du wnętrza.

Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania i złodziei ujęła.

Była to spółka złodziejska, złożona z Antoniego Kamińskiego, zamieszkałego na Pelcowiźnie, oraz Jadwigi Witkowskiej.

Część łupu odebrano od złodziei.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 12-ym listopada odbędą się egzamina w szkole felczerskiej. Egzaminowani w r. z. złożyli już egzamina dodatkowe z języka russkiego w szkole Konarskiego i obecnie otrzymają patenta.

— W dniu jutrzejszym, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na przebudowanie mostu № 22-gi nad rzeką Kraską, na trakcie pierwszego rzędu pomiędzy Mińskiem a Nowem Miastem, powiatu grójeckiego, od rs. 1,610 kop. 63, oraz na naprawę mostów nad rzeką Łupną przy młynie Dęba na trakcie warszawsko-piotrkowskim, w powiecie skierniewickim, od rs. 2,262 kop. 19.

— Jutro, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę od d. 1-go stycznia r. 1889-go dochodu przasnyskiej kasy miejskiej z mostowego, targowego i jarmarcznego od rs. 818 rocznie.

— W dniu jutrzejszym, w rządzie gubernjalnym kaliskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. zapasów żywności dla aresztantów więzień: kaliskiego, sieradzkiego i łęczyckiego; wadja 1,100, 1,000 i 700 rs.

— Zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa żytyńskiej rafinerji cukru odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy alei Jerozolimskiej pod № 56-ym. W razie niedojścia do skutku zebrania w tym terminie odroczone ono zostanie do d. 26-go b. m. i będzie prawomocnem bez względu na ilość akcjonarjuszów.

— Jutro odbędzie się w Petersburgu zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenie akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej. Na tem zebraniu zdecydowana zostanie kwestja, jaka kasa, czy emerytalna, czy oszczędnościowo-zapomogowa ma być ustanowioną dla urzędników tej kolei.

— W dniu jutrzejszym, w magistracie m. Mławy, odbędzie się licytacja na oświetlenie ulic i utrzymanie w porządku zegaru miejskiego w przeciągu lat trzech (1889—1892), poczynając od sumy rs. 98 rocznie *in minus*.

— Pobór do wojska w gubernji warszawskiej odbywać się będzie, jak następuje: w I-ym okręgu powiatu warszawskiego początek poboru d. 13-go b. m., 19-go zakończenie, 24-go zebranie rekrutów: w II-im okręgu początek poboru d. 20-go b. m., zakończenie 27-go, zebranie rekrutów d. 1-go grudnia; w I-ym okręgu powiatu radzymińskiego d. 13-go b. m. początek poboru, d. 18-go zakończenie, d. 24-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu początek poboru d. 19-go b. m., zakończenie d. 24-go, zebranie rekrutów d. 28-go; w I-ym okręgu powiatu nowomińskiego d. 13-go b. m. początek poboru, d. 19-go zakończenie, d. 24-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu d. 20-go b. m. początek poboru, d. 26-go zakończenie, d. 28-go zebranie rekrutów; w I-ym okręgu powiatu błońskiego d. 13-go b. m. początek poboru, d. 18-go zakończenie, d. 24-go zebranie rekrutów; w powiecie skierniewickim d. 25-go b. m. początek poboru, koniec 30-go, zebranie rekrutów d. 4-go grudnia; w I-ym okręgu powiatu sochaczewskiego początek d. 13-go b. m., zakończenie d. 18-go, zebranie rekrutów d. 22-go; w II-im okręgu początek d. 19-go b. m., 24-go zakończenie, 28-go zebranie rekrutów; w I-m okręgu powiatu łowickiego początek d. 25-go b. m., zakończenie 1-go grudnia, zebranie rekrutów 4-go; w II-im okręgu początek d. 2-go grudnia, 8-go zakończenie, 10-go zebranie rekrutów; w I-ym okręgu powiatu grójeckiego d. 13-go b. m. początek poboru, d. 17-go zakończenie, d. 21-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu d. 18-go b. m. początek poboru, d. 23-go zakończenie, 27-go zebranie rekrutów; w III-im okręgu początek poboru d. 24-go b. m., zakończenie 29-go, 3-go grudnia zebranie rekrutów; w I-ym okręgu powiatu kutnowskiego d. 13-go początek poboru, 18-go zakończenie, 22-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu d. 1-go grudnia początek, 6-go zakończenie, 10-go zebranie rekrutów; w I-ym okręgu powiatu gostyńskiego początek poboru d. 25-go b. m., 30-go zakończenie, 4-go grudnia zebranie rekrutów; w II-im okręgu początek d. 1-go grudnia, 6-go zakończenie, 10-go zebranie rekrutów; w I-ym okręgu powiatu włocławskiego d. 13-go b. m. początek poboru, d. 18-go zakończenie, 22-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu początek poboru d. 19-go b. m., zakończenie 24-go, zebranie rekrutów 28-go; w I-ym okręgu powiatu nieszawskiego d. 13-go b. m. początek poboru, 16-go zakonczenie, 22-go zebranie rekrutów; w II-im okręgu d. 19-go początek poboru, 24-go zakończenie, 28-go zebranie rekrutów.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józefa z Kacperkiewiczów 1-go ślubu Dobosiewicz, 2-go ślubu **Niemyska**, obywatelka miasta Warszawy po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 9-ym listopada 1888 roku rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 68. Pozostali synowie, córki, zięciowie wraz z wnukami zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3358—

† Ś. p. Marja ze Ślaskich **Włodek**, obywatelka ziemska powiatu ciechanowskiego, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 43, zakończyła życie w Warszawie w dniu 10-ym listopada 1888 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu na dworzec drogi żel. nadwiślańskiej, o godzinie **3-ej** po południu. Nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się w Ciechanowie w dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozostali: ojciec, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3366

† Ś. p. August **Bohn**, żył lat 78, zmarł w dniu 10-ym listopada r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. 2—3359—

† W dniu 12-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Gryczyńskiego**, b. zarządzającego zakładem giserskim pp. Orgelbrandów, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3347—

† We wtorek, to jest dnia 13-go listopada r. b., za spokój duszy ś. p. Marcina **Pruszkowskiego**, radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, odprawiać się będą msze święte o godzinie **8-e**, **9-ej** i **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza familję i życzliwych.—3362

† W poniedziałek, to jest dnia 12-go listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rocha **Solarskiego**, b. urzędnika prokuratorji Król. Pols., odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm., na które koledzy zapraszają.—3360

† Dnia 13-go listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cezarego **Dawidowskiego**, członka archikonfraternji. —1137—

Katastrofa w fabryce.

W chwili eksplozji kotła przez wał praski przechodziło kilkanaście osób.

Między tymi znajdował się Antoni Mielczarski, przedsiębiorca robót ciesielskich, który tak opisuje doznane wrażenie.

„Upadłem z przerażenia na ziemię, sądząc początkowo, że to jakiś kataklizm przyrody.

Tuż nad naszemi głowami przeleciała olbrzymia masa, niby meteor, i spadła za wałem przy samym brzegu.

Uderzenie odłamu kotła conajmniej 60-iu centnarów spowodowało takie wstrząśnienie wału, iż każdy mógł mniemać, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

Dwie kobiety zemdlały i zaniesiono je do pobliskiego domu dla udzielenia pomocy."

Tenże p. Mielczarski w chwili, gdy opowiadał nam powyższy epizod, skarżył się jeszcze na silny szum w uszach i ogłuchnięcie do pewnego stopnia.

*

O sile huku, słyszanego daleko, można mieć pojęcie z ogólnej paniki, jaka ogarnęła wszystkich lokatorów sąsiednich posesyj.

W kilku z nich powypadały szyby, a przerażeni mieszkańcy mniemając, że to trzęsienie ziemi, poczęli wynosić rzeczy.

Jakaś kobieta w miejscowości, gdzie dawniej był ogródek „Antokol" połowę ruchomości już wyniosła, zanim zdołano jej wyperswadować, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Na ulicy Targowej przestraszone hukiem konie zaprzężone do bryczki rozbiegały się.

Powożący, Feliks Durecki, spadł z bryczki i zranił się w głowę.

*

Miejsce katastrofy przedstawia wielką ruinę.

Szczątki rozwalonego kotła walają się tu i owdzie, drugi kocioł zawieszony w powietrzu jednym końcem, a oparty drugim o kupę gruzów, wygląda, jak lokomotywa po wykolejeniu się z szyn.

Cały budynek maszynowy kotlarnia i glijownia przedstawiają obraz spustoszenia.

Na kilku dachach budynków fabrycznych świecą wybite na wylot odłamami spadających cegieł i krokiew dziury.

Komin, w kilku miejscach zarysowany, grozi zawaleniem.

Odłamki cegieł, rozsadzonego kotła, oraz desek i bali zapełniły cały dziedziniec podwórza, część wału ochronnego, część ulicy Brukowej i Namiestnikowskiej.

Wybuch kotła widziany był dobrze w Warszawie z gmachu Muzeum przemysłu i handlu.

*

Naoczny świadek katastrofy, palacz, Jan Gajewski, opowiada, co następuje:

Zaszedłszy na dziedziniec fabryczny celem dowiedzenia się o zmianie nocnej, usłyszałem okropny huk, następnie cały dziedziniec zatrząsł się, jak podczas trzęsienia ziemi.

W jednej chwili po całym dziedzińcu poczęli biegać robotnicy, opuszczając warsztaty celem wydostania się na ulicę.

Jedni z pokrwawionemi rękoma, drudzy, z poranionemi twarzami i głowami wzywali ratunku dla kilku ofiar, zasypanych gruzami w kotłowni.

*

Wkrótce przybyła straż ogniowa praska i zajęła się równocześnie gaszeniem ognia i wydobywaniem trupów i rannych z pod gruzów.

Na drodze, wiodącej do kotłowni, znaleziono jedną wyrobnicę zabitą na miejscu.

Mózg pobryzgał ścianę i kamienie.

Nieszczęśliwa zabitą została odłamem kotła w chwili, gdy wyszedłszy z bejcowni chciała się dostać do glijowni.

Dalej pod gruzami budynku rozwalonego, gdzie mieściły się kotły, wydobywał się okropny jęk palacza, Józefa Jaroszewskiego.

Na poczekaniu zrobiono nosze i po odgrzebaniu gruzów wydobyto nieszczęśliwego i zaniesiono do szpitala.

Opodal leżały znów martwe już zwłoki Jana Szczepańskiego, robotnika, który został zabity odłamem budynku przy wyjściu z miejsca ustępowego.

Ofiary katastrofy poodnoszono do szpitala praskiego, gdzie dr. Kryze wspólnie z drem Orłowskim nieśli energiczny ratunek.

Ogółem do szpitala przyniesiono 8 ofiar, 2 zabitych i 6 rannych.

Są to: mieszkańcy Szmulowizny Juljan Szmak, kawaler, wyrobnik 19 lat; Kutela Kasjan, wyrobnik, żonaty, 30 lat; Józef Krejczman, ślusarz, żonaty, 30 lat i Jan Kornacki, żonaty, 34 lat.

Z Pragi: Franciszek Malinowski, wyrobnik, 28 lat, Józef Jaroszewski, kawaler, 27 lat.

Zabici: Józefa Karpińska, panna, ze Szmulowizny i Jan Szczepański, niewiadomo gdzie zamieszkały.

Nietylko w obrębie fabryki zostali poranieni robotnicy, ale i przechodnie na ulicy.

Na ulicy Brukowej jakaś przechodząca kobieta została zranioną cegłą w głowę, robotnik niewiadomego nazwiska, pracujący przy naprawie kąpieli wiślanych, spadającym odłamem kotła został ugodzony w obie nogi, następnie stójkowy 12 cyrkułu Aszejczyk zaciekawiony hukiem, wyszedł ze swej budki

na wale ochronnym i został skaleczony silnie w rękę.

*

Według zeznań kolegów zabitego robotnika Szmeka, raz już przedtem znajdował się on w podobym wypadku i prawie cudem ocalał.

Było to w gorzelni parowej w Dąbrowie przed paru laty, gdzie po ustawieniu nowego kotła nastąpiła eksplozja.

Szmek podówczas poniósł ciężkie obrażenia, z których po długotrwałej kuracji zaledwie zdołał się wyleczyć.

Drugą katastrofę życiem przypłacił.

*

Do godziny 9-tej wieczorem nieznaleziono więcej ofiar, a jak lista fabryczna wykazuje, nikt więcej nie uległ wypadkowi, lubo zapewniano, że pod gruzami znajdują się trupy.

*

Niemal wszystkie okna w budynkach fabrycznych wypadły, a w niektórych miejscach powylatały nietylko szyby, lecz i ramy.

Do późnego wieczora tłumy zalegały wał ochronny i ulice przyległe.

*

Jak nas na miejscu objaśnił zarządzający fabryką, p. Marchasson, to przyczyna wypadku dotychczas stanowczo nie jest znaną, lubo utrzymuje, że palacz Jaroczewski nie dopilnował stopnia atmosfery.

Fabryka posiada dwa kotły, funkcjonujące co dwa tygodnie na zmianę.

Właśnie kocioł, który eksplodował, został oczyszczony w tym tygodniu i wczoraj podpalono pod nim, celem dokonania próby, gdyż w nadchodzący poniedziałek miał być czynnym.

Skutkiem katastrofy kocioł czynny został wepchnięty do warsztatów ślusarskich, maszyna zupełnie uszkodzona i zasypana gruzami.

W samym kącie, obok maszyny, stał maszynista, Krejzych, i dziwnym trafem uniknął wypadku, nie otrzymawszy nawet najmniejszego skaleczenia.

*

Około godziny 5-ej po południu zeszła na miejsce wypadku władza sądowa: prokurator Czaplin, naczelnik wydziału śledczego Hryniewiecki, sędzia śledczy Freyer i komisarz cyrkułu praskiego Oże.

Z polecenia prokuratora przerwano roboty, w niektórych oddziałach fabryki usunięto wszystkich robotników, wstrzymano palenie w glijowni, słowem zamknięto fabrykę.

Jeżeli komisja ukończy swoje czynności wcześniej i da pozwolenie na otwarcie ruchu, to roboty w fabryce mogą być rozpoczęte najdalej za dwa tygodnie.

Według obliczenia, fabryka przypuszczalnie poniosła straty na sumę 60,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 8-ym b. m.: Namiestnik, hr. Badeni, przybędzie do Krakowa dla zwiedzenia instytucyj i urzędów administracyjnych w d. 17-ym b. m. Na cześć namiestnika obywatele tutejsi i okoliczni w dniu tym urządzą ucztę, na którą wielu już się zapisało.—Z rozporządzenia dyrekcji policji obostrzone zostały przepisy meldunkowe. Paszporty osób, przybywających do miasta, składane być mają w urzędach, a właściciele i rządcy domów, nie meldujący każdej z osób przyjeżdżających w ciągu 24-ch godzin, skazywani będą na znaczne kary pieniężne. W tych dniach dwóch mężczyzn z Królestwa przytrzymała policja, a wskutek braku dowodów legitymacyjnych narażeni byli na dwudniowe pozbawienie wolności. — Władze austrjackie w Szczakowej stanowczo nie wpuszczają w granice Austrji osób, nie posiadających na paszporcie wizy konsulów austrjackich w Cesarstwie lub Królestwie.— Jeden z najwybitniejszych członków rady miejskiej, inicjator wielu doniosłych dla Krakowa spraw, p. Rzewuski, od dłuższego czasu złożony jest chorobą. Powrotu do zdrowia życzą mu i oczekują szerokie koła przyjaciół.—Teatr krakowski wystawić ma w ciągu bieżącego sezonu oryginalne sztuki: Bałuckiego, Blizińskiego, Junoszy, Kozłowskiego, Mańkowskiego, Rzewuskiego i Wdowiszewskiego.

× **Cesarzowa austrjacka**, przebywająca obecnie aż w Korfu, cierpi na dotkliwe bóle reumatyczne, które ją pozbawiają niekiedy przytomności. Podobno zamiłowana w sporcie myśliwskim monarchini nabawiła się tej słabości podczas polowań, odbywanych zimową porą w Anglji i Szkocji.

× **Osobliwy pomnik.** Na placu d'Anners w Paryżu odsłonięto w tych dniach monument, jedyny w swoim rodzaju. Jest to plastyczne uosobienie „zbrojnego pokoju". Skrzydlaty genjusz Francji w czapce frygijskiej stoi wsparty na mieczu; u nóg jego leży róg obfitości, jako symbol nadmiaru bogactwa. Autor, p. Coutau, byłby w wyobrażeniu swej myśli dokładniejszym, gdyby figura zbrojnego pokoju ów róg obfitości deptała nogami. W istocie bowiem dobrobyt współczesny najsilniej cierpi na pokoju zbrojnym.

× **Pośpieszyli się.** Podczas pobytu w Rzymie cesarza Wilhelma zaszło zabawne zdarzenie. Stosownie do ułożonego programu, cesarz, w towarzystwie króla Humberta, dnia 15-go z. m. miał zwiedzić ruiny starożytnej świątyni Sybilli. Otóż municypalność, pragnąc uczynić gościowi przyjemną niespodziankę, już w przeddzień oczekiwanej wycieczki rozkazała w ścianę świątyni wmurować napis: „W dniu 15 października r. 1888 świątynię raczył zwiedzić cesarz niemiecki, Wilhelm II-gi". Tymczasem przejażdżka nie przyszła do skutku. Przedwczesną tablicę pamiątkową, naturalnie, wyjęto.

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 9-go listopada.— Na mocy rozkazu cesarskiego: trzy twierdze: Józefów (Josephstadt), Teresianów (Theresienstadt) i Ołomuniec mają być zniesione. Fortece te leżą w jednej linji w kierunku ku granicy pruskiej.

Wiedeń 8-go listopada.—Ponowne układy z Turcją w sprawie pocztowej doprowadziły znowu do prowizorycznego tylko rezultatu. W. Porta obstaje przy zniesieniu obcych poczt w Turcji, co ma w ciągu roku nastąpić. Austrja wyprowadza z traktatów prawo utrzymywania własnych poczt, lecz zgadza się na zniesienie ich, jeżeli Turcja przeprowadzi takie reformy, które zabezpieczą prawidłowy ruch pocztowy.

Paryż 9-go listopada. — Jest rzeczą niezawodną, że senat projekt rewizji konstytucji odrzuci jednomyślnie, nawet w izbie większość za rewizją jest wątpliwa. Prawica jest podzieloną, część jej pragnie eksperymentu, orleaniści senatu odrzucają go. Carnot utrzymuje, że nie pozwoli na wybory wcześniej jak po ukończeniu wystawy, która uspokoi umysły.

Paryż 8-go listopada. — Dzienniki republikańskie wykazują, że uchwała komisji rewizyjnej, orzekająca, iż rewizja konstytucji ma być dokonaną przez osobno w tym celu wybraną konstytuantę, sprzeciwia się obowiązującej konstytucji z r. 1875-go i nie może być uchwaloną. W razie nawet, gdyby izba, idąc za głosem swojej komisji, uchwaliła wybór konstytuanty (zamiast kongresu), senat i prezydent rzeczypospolitej położą swoje *veto*.

Paryż 8-go listopada. — Prefekt policji Gragnon ogłasza, że nie jest prawda, aby otrzymał polecenie od Floqueta zarządzenia śledztwa w sprawie rozwoju boulanżyzmu i twierdzi, że tylko nieprzyjaciele rzeczypospolitej są za Boulangerem. Senator Naquet powiada w *La Presse*: Boulanger ma tę zasługę, że bonapartystów pozyskał dla rzeczypospolitej.

Londyn 9-go listopada.—Komitet, któremu rząd powierzył zbadanie stanu armji i marynarki, przedstawił swe sprawozdanie, z którego wynika pilna potrzeba znacznego pomnożenia floty. Wskutek tego rząd będzie domagał się od parlamentu kredytu na budowę ośmiu wielkich pancerników, 20 krzyżowców i licznych łodzi torpedowych.

Belgrad 8-go listopada. — Komisja rewizyjna zajęta jest obecnie rozbiorem pytania zasadniczego: czy należy utrzymać obecny systemat jednoizbowy, czy też utworzyć senat? Za systemem dwuizbowym przemawiają gorąco postępowcy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 10-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— W ocenie ostatniej mowy Salisburego dzienniki podkreślają tę okoliczność, że premier po raz pierwszy mówił o możliwości wojny wskutek nadmiernych uzbrojeń.

Wiedeń 10-go listopada. — *(Tel. pr. K. W.)*— Buraki w Czechach zmarzły.

Kraków 10-go listopada. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— Umarł tu znany na polu działalności społecznej i autonomicznej lekarz, dr. Jonatan Warszauer.

Berlin 10-go listopada. — *(Tel. pr. K. W.)*— Parlament niemiecki zwołany został na d. 22-gi listopada.

Hamburg 10-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Pozostałe papiery wartościowe z berlińskiej kradzieży pocztowej zostały odnalezione.

Londyn 10-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Nowe morderstwo w dzielnicy Whitechapel stanowi główny wypadek chwili. Dzienniki poświęcają tej sprawie całe szpalty. Przerażenie ogólne. Stwierdzono, że zabójca pozostawał ze swą ofiarą prawie przez całą noc razem. O północy jeszcze słyszano, jak dziewczyna śpiewała. Trup ma odcięte piersi, głowę i uszy oraz wyjęte oczy, a tułów rozkrajany.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go listopada. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)* — Rozpoczęto obrady w mocnem usposobieniu. W ciągu trwania czynności tendencja giełdy osłabła na skutek obiegających pogłosek, iż 4% pożyczka metaliczna na 500 miljonów franków uległa chwilowemu zawieszeniu. Za ruble końcomiesięczne, które osiągały początkowo 213.—, płacono następnie 213.50, a przy zamknięciu czynności urzędowych zaledwie 210.75. Wartości russkie poniosły pewne straty. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w tranzakcjach natychmiastowych 2 marki, a w końcomiesięcznych 1 m. 50 fen. Weksle na Warszawę gorzej o 1 m. 50 fen., krótki Petersburg o 1 m. 80 fen., długi zaś o 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia i listy zastawne spadły o 50 kop. w złocie. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o 1/5%. Ceny żyta w obu terminach pozostały na poziomie wczorajszych kursów.

Berlin 9-go listopada *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.50	Akcje kredytowe	161.90
Wek. na Petersb. krót.	209.90	Weksle na Lon. kr.	20.36[5]
Wek. na Petersb. dług.	208.20	„ „ dł.	20.24
Bil. ban. rusk. na dost.	210.75	Żyto w tow. gotow.	156.75
Wschodnia poż. II em.	63.60	Żyto na wiosnę	161.75
Listy zast. serji I-ej	61.70		

Kursa z dnia 9-go listopada: 212.50, 212.—, 211.70, 209.70, 212.25, 64.10, 62.20, 162.10, 156.75, 161.75.

Odesa 10-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 90—110 kop., ozima żółta 88—107 kop., ozima czerwona 87—108 kop., ozima besarabska 82—102 kop., girka 82—100 kop., żyto 53—56 kop., owies 45—55 kop., jęczmień 48—53 kop. Usposobienie słabe.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Ubiegły tydzień nie przyniósł żadnej zmiany. Zapasy cukru, kostek i mączki powiększają się bardzo nieznacznie. Z tej też przyczyny, pomimo przewidywanej obniżki, ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie. W ostatnich dniach objawiła się większa chęć do nabywania kryształu na eksport, wskutek czego też po rs. 2.55 chętnych znajdował nabywców. Depesza Königa o obniżce cen o 35 kop. na pudzie dotychczas żadnego nie wywarła wrażenia i dopiero po nagromadzeniu się znaczniejszych zapasów, okazać może wpływ rzeczywisty w tym kierunku. W ogóle fabrykanci nie okazują większej chęci do zbywania towaru, więc i silniejszego spadku przewidywać nie należy. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.05, Łyszkowice i inne marki pierwszorzędne ruskie rs. 3. Leonów, Czersk, Józefów, Konstancja rs. 2.97 i pół. Kostki od rs. 3.02 i pół do 3.05. Mączka rs. 2.55.

Wrocław 9-go listopada. — Pszenica biała 16.70—18.00—18.40 m., żółta 16.60—17.50—18.20 m. Żyto 15.20—15.70—16.10 m. Jęczmień 13.40—14.50 m., biały 15.00—16.00 m. Owies 13.00—13.20—13.60 m. Groch 12.00—13.00—15.00 m., Victoria 14.00—15.00—17.00 m. Fasola 18.00—18.50—19.00 m. Łubin żółty 6.60—7.50—9.20 m., niebieski 6.20—6.80—8.10 m. Wyka 11.00—11.50—12.50 m. Siemię lniane 20.50—19.50—18.00 m. Rzepak zimowy 25.40—24.40—22.70 m. Rzepik zimowy 24.80—22.80—22.50 m., letni 26.00—25.00—23.00 m. Wszystko za 100 kilogramów. Makuchy rzepakowe zagraniczne 6.80—7.10 m., lniane zagraniczne 7.50—8.00 m. Koniczyna czerwona 30—40—50 do 57 m., biała 30—35—45—65 m. Wszystko za 50 kilogramów. Pokup na pszenicę dobry, żyto mocno, reszta bez zmiany.

Berlin 9-go listopada.— Pszenica żółta na listopad-grudzień 191.75 m., na kwiecień-maj 208.75 m. Owies 136.25 mar. Olej rzepakowy na listopad-grudzień 56.50 mar., na kwiecień-maj 56.50 m. Okowita na listopad-grudzień 53.20, na kwiecień-maj 55.50 m.

Peszt 9-go listopada.—Pszenica w miejscu mocniej, na jesień do —.— fl., na wiosnę 8.38 do 8.39 fl. Owies na jesień —.— do — fl. na wiosnę 5.60 do 5.62 fl.

New-York 9-go listopada.—Mąka 3.90. pszenica czerwona w miejscu 1.12 1/4, ozima na listopad 1.11 1/4, na grudzień 1.12 „, na maj 1.19 1/8.

PROZA i POEZJA.

(Ułożył Wł. Ostaszewski).

Z następującej prozy ułożyć ośmiowiersz:

Głupi niedźwiedziu! gdybyś siedział w mateczniku, nie dowiedziałby się Wojski nigdy o tobie. Ale czyli cię wonność pasieki zwabiła, czy skłonność do dojrzałego owsa uczułeś, na brzeg puszczy przyszedłeś, gdzie przerzedził się las, i tam leśniczy wyśledził twą bytność zaraz, i zaraz chytre szpiegi obsaczniki nasłał, by poznać, gdzie popasasz i gdzie noclegi masz.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 306.

WA-TY-KAN.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: J. Pürschlówna, H. Grützhendler, J. Orzechowska, Helena F., M. Towiańska, Janina Marja; panowie: H. Selenke, E. Jagert, A. Tenenbaum, S. Gelbfisz; do współki: H. i Z. Hoppenfeld; z prowincji: R. Goldbaum z Aleksandrowa i Korytkowski ze Skierniewic.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Wł Flis.*—Szarada pańska w skróceniu będzie drukowana.

— *Panu Leonowi Wł.*—Wyraz, wzięty do szarady, bardzo dobry, ale opracowanie słabe, skutkiem czego umieścić nie możemy.

— *Panu Marjanowi Rem.* — Z obu świeżo nadesłanych prac pańskich korzystać nie będziemy.

— *Marsowi.* — W przysłowiu obranem za zadanie jest wprawdzie sens, ale brak zupełny gramatyki. Z tego powodu zadanie drukowane nie będzie.

Pani Julji Hanf. — Trudności techniczne na druk zadania pani nie pozwalają.

— *Panu Mieczysławowi G.*—Arytmogryf nie kwalifikuje się do druku.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia, składające się z wyższej szkoły jazdy i koni z wolnej ręki tresowanych. Występ pań: Marie Doré, Jenny, Giovaniny, Foottit, Amalji, Henrietty. Panów: Gaberel, Gaston, Woodson, Victor, Wollot, Rytting, Hetzere i clownów Tony Grice, Alberto, Paul, Henry, Rogers, James Gaion a także innych artystów i artystek.

Uwaga.—W niedzielę o godz. 4 po południu, przedstawienie dla dzieci; każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić dziecko bezpłatnie. 1125

3286 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Ul. Widok 20.

:35 Dr med. ***L. Mieczkowski***, zamieszkał w Włocławku, Nowy Rynek dom p. Chałupczyńskiej.

— Dr ***Jan Rosenberg*** zamieszkał przy ulicy Wolskiej nr 36. Przyjmuje od godz. 8—10 rano i od 3—6 po południu. Biednych bezpłatnie. 3361

— Przy ***Zakładzie leczniczym*** hydropatyczno-pneumatycznym (ul. Oboźna nr 5), chorzy mogą mieć mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i poradą lekarską, z możnością przeprowadzenia wszelkiego rodzaju kuracji, za cenę od 120 rubli miesięcznie. 1121

— ***Ryskie, Petersburskie i Moskiewskie*** cygara różnych gatunków ze znanych fabryk: Mündla, Szopfera i Reichharta, są do nabycia ***hurtowo*** i detalicznie w składzie tabacznym ***Zygmunta Szleifsteina*** przy ulicy ***Długiej nr 11***, przy katedrze prawosławnej. 1114

— Zwierzchność szkoły warszawskiej handlowej niedzielnej podaje do wiadomości pp. kupców miasta Warszawy i uczniów szkoły, iż lekcje rozpoczną się nie 30 października (11 listopada), jak to było poprzednio ogłoszonem, lecz 6 (18) listopada. 1140

3364 Pani Elżbieta z Gerard Guglielmucci zechce dla własnych interesów nadesłać adres swój do konsula szwajcarskiego, Świętokrzyska 1, w Warszawie.

— ***Otomana turecka, meble*** oraz ***dywany*** perskie w dużych rozmiarach, fortepian zagraniczny tanio! Świętokrzyska 33, m. 4. 1131

3272 **ZAWIADOMIENIE.**

Magazyn Wiedeński ***L. Kocha Miodowa 2***, posiada na sezon bieżący wielki zapas gotowej garderoby męskiej oraz przyjmuje obstalunki, które wykonywa pospiesznie podług ostatniej mody i wiedeńskiego kroju i to po cenach bardzo przystępnych.

— Dr ***K. Lassaud*** przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— Adwokat ***Stanisław Żukowski***, były podsekretarz Zjazdu Sędziów Pokoju, przyjmuje sprawy cywilne i karne codziennie do 10 rano i od 5—8 po południu. Śliska nr 6, trzeci dom od rogu Wielkiej. 3320

— Wielki wybór ***prawdziwych Cygar Hawańskich*** w różnych pakunkach po cenach jaknajprzystępniejszych, poleca Skład Tabaczny ***Edwarda Westphal***, ulica Wierzbowa Nr 3, dom hr. Krasińskiego. (3109)

Herbatę Domu Handlowego
D. i A. RASTORGUJEWYCH
z Moskwy, poleca Skład 1042
R. Szczerbakow Krak.-Przedm. 81.
Tamże ***Samowary, Obrazy święte*** itp.

Mączka Kukurydzowa „Maizena" (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ***ciast i legumin.***

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako ***pokarm dla dzieci i chorych.*** Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonjalnych i delikatesów. Ceny nizkie. (262)

Dyrekcja
dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b., przez czas miesięcy zimowych pociągi kurjerskie drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 3 minut 15 po południu i nr 6, przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po południu na przystanku Brwinów, oraz pociągi osobowe drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 3, wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 45 rano, nr 7 wychodzący z Warszawy o godz. 5 m. 20 po południu i osobowy drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 10, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczorem, na przystanku Włochy zatrzymywać się nie będą; przyczem jednakże czas wyjścia i przybycia pociągów wymienionych i wszystkich pozostałych, tak na stacji Warszawa jak i na innych stacjach krańcowych żadnej zmianie nie ulegnie.

W końcu dyrekcja nadmienia, że od daty na wstępie zacytowanej, aż do otwarcia sezonu kąpielowego pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy tygodniowo a mianowicie: w każdą niedzielę, wtorek i piątek następujące pociągi: nr 33, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 rano, nr 41, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 9 m. 10 wieczorem, nr 32 wychodzący z Ciechocinka o god. 8 m. 5 rano i nr 40 wychodzący z Ciechocinka o godz. 9 m. 45 wieczorem. 1138

— **Zarząd** mającego się otworzyć **warszawskiego domu sierót** podaje do wiadomości, że od d. 3 (15) listopada przyjmuje we własnym lokalu przy ulicy Litewskiej pod № 14 podania o przyjęcie wychowańców na następujących warunkach:

1) przyjmowane będą sieroty płci męskiej po rzemieślnikach i robotnikach warszawskich, mające nie mniej jak lat 6, a nie więcej jak 7 skończonych, a nie posiadające ani ojca ani matki;
2) podania wnoszone być mają przez opiekunów i krewnych sieroty;
3) do podania dołączone być winny:
a) metryka urodzenia sieroty,
b) świadectwo zejścia rodziców,
c) świadectwo właściciela lub rządcy domu o miejscu zamieszkania sieroty; 1141
4) podania wnoszone będą na prostym papierze.

CYGARA HAWAŃSKIE
IMPORTOWANE
zezbiorów 1888 r.
w najlepszych gatunkach, pakowane po 500, 100, 50 i 10. Oraz znane ze swej dobroci Cygara ***Primavera***, nadeszły w znacznych transportach do głównego składu pod firmą 1076

WANDALIN i S-ka,
Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefon nr 121.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:
Pospieszne do Płocka codziennie o godz. $7^3/_4$ zrana.
Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

G. SENNEWALD

Księgarnia, Skład Nut muzycznych, Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych, Czytelnia francuzka, egzystuje od roku 1823.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.

Poleca się do wypełniania wszelkich zleceń w zawód księgarski i handlu nut wchodzących.—Nowości otrzymuje natychmiast po wyjściu.—Dostarcza książki i nuty na warunkach przez wydawców ogłaszanych.—Brakujące na składzie artykuły sprowadza na żądanie drogą pocztową w najkrótszym czasie 6 do 8-iu dni.—Katalogi dostarcza bezpłatnie.—Osobom nie mającym bieżącego rachunku w księgarni, ekspedjuje posyłki natychmiast po odbiorze zlecenia za pobraniem pocztowem.—Długoletnia egzystencja firmy, daje rękojmię jej solidności i poważnego traktowania swego zawodu. 1724r

---

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076



Warszawski Centralny SKŁAD INSTRUMENTÓW

Herman i Grossman.

16. MAZOWIECKA 16. (Petersburg 33 W. Morskaja).

Z powodu znacznych zakupów instrumentów po obecnym korzystnym kursie, polecamy bogaty nasz wybór w Fortepiany i Pianina 1690r

BECHSTEINA—BLÜTHNERA i t. d.,

Największy wybór instrumentów do wynajmu.

Sprzedaż na raty miesięczne

zacząwszy od rs. 25.

MAZOWIECKA № 16.

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
pod firmą F. Szewczykowski.

przy ulicy **Czystej № 6**, 1785R

poleca wszystkie artykuły w zakres **Optyki, Mechaniki i Elektrotechniki** wchodzące: — **Okulary** nanośniki od rs. 1; **Perspektywy** teatralne, **Barometry, Termometry, Rejscejgi, Miary, Maszynki indukcyjne galwaniczne, Dzwonki elektryczne, Wyroby gumowe i środki opatrunkowe. Termometry maksymalne lekarskie od rs. 1 kop. 20.**

Wszelką reparację przyjmuje i uskutecznia takową akuratnie. — **Ceny nizkie.** Z czem poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności i PP. Doktorów.

Zaproszenie do przedpłaty

na rok 1889,

na wydawnictwa perjodyczne S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41.

„KŁOSY"

CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,

liczące rok 24 istnienia,

i nadal wychodzić będą w objętości 16-tu kolumn wielkiego formatu tygodniowo wraz z dodatkiem powieściowym, przy współpracownictwie najpierwszych sił literackich i artystycznych. Stałe zaufanie, jakie Kłosy u czytającej publiczności przez ćwierć wieku sobie wyrobiły, zniewala nas na drodze postępu nie ustawać i **przedsięwziąć cały szereg ulepszeń tak w części literackiej jak i rysunkowej**, które stopniowo wprowadzane będą.

Cena Kłosów pozostaje i nadal niezmienioną, a mianowicie: **w Warszawie** rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67½.

Na prowincji **w Królestwie** i **w Cesarstwie** wraz z przesyłką pocztową rocznie rs. 12; półrocznie rs. 6; kwartalnie rs. 3.

„Tygodnik Romansów i Powieści."

liczący rok 20 istnienia.

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn we dwie szpalty ścisłego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcelniejszych autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłomaczonych z obcych języków, oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakta społeczne, literackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaszłe w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.

Wszystkie powieści będą w tym roku skończone; o ile by zaś druk ich się nie skończył, początki na żądanie bezpłatnie nowym prenumeratorom udzielone będą.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie rs. 3; półrocznie rs. 1 kop. 50; kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 4; półrocznie 2; kwartalnie rs. 1.

„Bibljoteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej,"

licząba rok 16 istnienia,

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem Bibljoteki jest, ażeby uprzystępnić nabycie najcelniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby połączyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłości ideałów prawdziwych.

Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie oraz na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Prenumeratorom wydawnictw S. Lewentala, służy prawo nabywania powieści Elizy Orzeszkowej po cenie zniżonej, a mianowicie: w Warszawie zamiast po 1 rublu po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 po 85 kop. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 44, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7.80 w Warszawie, a 9.60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 kop. 80 w Warszawie, a 36 z przesyłką na prowincję.

Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej, zawiera następujące prace znakomitej autorki: „Ostatnia miłość."—Z życia realisty."—W klatce."—„Na prowincji," tomów 2.—„Pamiętnik Wacławy," tomów 4.—„Pan Graba," tomów 3.—„Cnotliwi."—„Wesoła teorja i smutna praktyka."—„Na dnie sumienia," tomów 4.—„Marta."—„Eli Makower," tomów 3.—„Rodzina Brochwiczów," tomów 2.—„Pompalińscy," tomów 2.—„Marja."—„Meir Ezofowicz," tomów 2.—„Sylwek Cmentarnik."—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy."—"Niziny," z ilustracjami E. M. Andriollego.—„Dziurdziowie," z ilustracjami E. M. Andriollego.—Nowelle: „Z pożogi," „Za doliną róż," „Echo," „Sen Abarysa," „Pokociło się i dam nogę."—Stare obrazki: „Turia," „Hasło," „Asylum," „Legenda," „Nieśmiertelny," „Myszy morskie," „Kassandra," „Perła szczęścia," „Z greckich podań."—O kobiecie („O kobiecie polskiej,—„O kobiecie indyjskiej,"—„Listy o kobietach").—„Kilka słów o kobietach."—"Patrjotyzm i kosmopolityzm," studjum społeczne.—„Cham."

Nowelle i obrazki: z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści."—„Rozstajne drogi."—„Syn stolarza."—„Obrazek z lat głodowych."—„Szara dola." Tom II: „Stracony."—„Dziwak."—„Pani Luiza."—Tom III: „Sielanka nie różowa." „Daj kwiatek."—„Zefirek."—„Złota nitka." Tom IV: „Juljanka."—„Czternasta część."—"Silny Samson."—Tom V: „Milord."—„Widma."—„Bańka mydlana."

Zlecenia z prowincji Księgarnia nakładowa uskutecznia nie tylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem.

Prenumeratę na wydawnictwa S. Lewentala, przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Numera okazowe przesełają się bezpłatnie. 1826r

Do sprzedania 1575

170 sztuk
Owiec opasowych

w Brudnem przez Łowicz, Sanniki.

STARY MIÓD

PRZEGALIŃSKI.

Wiadomość. **Ujazdowska № 16,** mieszkania 4. 1539

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny mękziej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & Komp., sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1770

Znana od lat 52

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych

LUDWIKA KUNICKIEGO.

Z powodu słabości mając zamiar zwinąć interes, urządziłem w sklepie moim **przy ulicy Brackiej Nr 25,** obok sklepu T. Kozłowskiego, **zupełną wyprzedaż po cenie kosztu:** Rękawiczek w różnych gatunkach i kolorach, Spodni, Kalesonów, Kurtek, Prześcieradeł, Poduszek, Skarpetek, Trzosów i Kaletek ze skór łosich, jelenich i reniferowych, oraz Poduszek safianowych, Parasoli paryzkich i krajowych, Lasek i Galanterji a także Skór łosich, jelenich i innych.

Kupującym w większych ilościach ustępuje się rabat. 1773R

LUDWIK KUNICKI.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego, R1291

ulica **Wolska № 14,** dom własny.

Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

Browar piwny

w doskonałym stanie, z kamienia, z lodowniami i statkami, wyrabiający piwo bawarskie i zwyczajne, **istniejący 80 lat w mieście Chmielniku,** liczącym 8,000 mieszkańców, z nadzwyczaj ułatwioną komunikacją, z powodu **podeszłego wieku właściciela jest do sprzedania zaraz** za nader nizki szacunek **9,000 rs.,** mogący uiścić się ratami. Wiadomość na miejscu, powiat Stopnicki. 1791R

SKŁAD

Włóczek, Fil zeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,

Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Poduszki, Pasy, Dywany, Serwetki, Desenie, Kanwy** modne, **Oprawy Rzeźbione, Inkrustowane** oraz **towary Norymberskie** i **Galanteryjne.** 1547

Zaszczycona stałemi względami J. Wielmożnych i Wielmożnych klijentek, z całą sumiennością od lat wielu w **pracowni swej przy ulicy Złotej № 16, m. 6, wykończam wszelką garderobę damską** według najświeższych fasonów z własnego lub powierzonego materjału. Obok tego przyjmuję **na naukę kroju i szycia, panienki uczciwych rodzin** na stancję lub jako przychodnie, z zapewnieniem moralnej, prawdziwie macierzyńskiej opieki. — Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. 1533R

Pelagja K.

Najtańsza!! 1572

Najpraktyczniejsza!!

Nowa różnokolorowa massa olbrotowo-terpentynowa oraz błyszcz do posadzek, momentalnie wysychająca, koszt massy wraz z zaprawą pokoju dużego (22—26 metr. □) wynosi około 2 rs. Wyrób fabr. L. Wisłocki i S-ka. Dostać można w znaczniejszych składach. Główna sprzedaż w kantorze T. Górskiego, Długa 33.

Poszukuje się do kupna lub dzierżawy

LOKAL Fabryczny

sam w sobie, z dużemi, widnemi salami. Oferty pod lit. **R. S. 12, do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera.** Senatorska 26. 1801R

Na wyprawy ślubne

Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie w kwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznemi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

wprost Kopernika, dawny pałac Karasia, **w lokalu prywatnym.** 1748r

---

MEBLE

pozostałe po Kaliszu postanowiłem wyprzedawać niżej ceny kosztu, oraz jest parę garniturów wyściełanych nowych i używanych; przyjmuje również wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie. **Senatorska № 22,** róg Bielańskiej, w podwórzu. **Pogodziński** dawniej **Kalisz.** 1565

„WATERBURY“

Amerykańska największa w świecie fabryka zegarków kieszonkowych (Remontoir), wyrabiająca 1,000 sztuk dziennie.

Jeneralny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo

J. L EHRLICH, Rymarska 8.

Celem obznajmienia Publiczności z zegarkami „**Waterbury**“, sprzedaję takowe codziennie od godziny 10-ej do 4-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt,

po rs. 5.90 za sztukę

łącznie z eleganckiem pudełkiem.

Gwarancja dwuletnia. 1805R

Doniesienie Tymczasowe!



Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż wkrótce przybędzie z Hamburga pierwszy raz do Warszawy wielkie Panoptykum, Muzeum historyczno - anatomiczne woskowych, mechanicznie poruszających się figur i bardzo bogaty oddział artystyczny i panorama.

Szczegóły będą w osobnych afiszach.

1551 Z szacunkiem **Dyrekcja Muzeum.**

Marszałkowska 152.



Lampy błyskawiczne



ORYGINALNE BELGIJSKIE, **najnowszej konstrukcji**, w wielkim wyborze, po cenach **bardzo umiarkowanych.**

Zakład przyjmuje wszelkie reperacje, uskutecznia zamiany i wypożycza na wieczory.

Polecam również **PALNIKI BŁYSKAWICZNE** dające się zastosować do każdej lampy.

Antoni Erlich,

MARSZAŁKOWSKA 152. 1796R

Papierosy uznanej dobroci

w stosunku do cen, a mianowicie:

Kosmopolit	10 szt. 10 kop.,	100 szt. rs. 1.
Monopol	10 szt. 10 kop.,	100 szt. rs. 1.
Lilja	10 szt. 6 kop.,	100 szt. 60 kop.
Przyjemne	10 szt. 6 kop.,	100 szt. 60 kop.

w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 sztuk, nadeszły i są **do nabycia we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.** 1642R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

na zastaw ruchomości

przy Placu Wareckim Nr 2, w Warszawie

zawiadamia, że w dniu 2 Listopada r. b., otwartą została filja Towarzystwa Pożyczkowego przy ulicy Leszno, w domu p. Chełczyńskiego Nr 2, wprost ulicy Rymarskiej.—W otworzonej filji, wydają się pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz towarów na zasadach obowiązujących w centralnem biurze.

Czynności dopełniane są od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1435



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

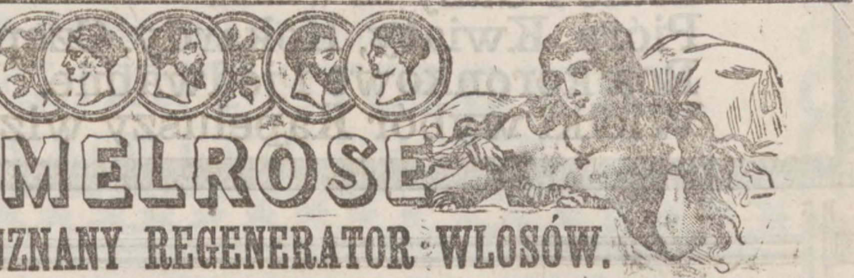
Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland“** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.

P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. * Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. * 1239

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. BLOOKERA w Amsterdamie,

egzystującej od 1884 r.

KAKAO to odznaczone wieloma medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, **szczególniej zalecane dla chorych i rekonwalescentów**, oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Apteczn. i Kolonjalnych

Skład hurtowy na Rossję: **„JAWA“** Petersburg.

Wielka-Morska 40. 1717R

ZARZĄD TOWARZYSTWA
Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w roku 1889, potrzebne są następujące materjały:

1. Podkłady zwyczajne, 2. Podkłady rozjazdowe, 3. Drzewo budulcowe, 4. Drzewo warsztatowe, 5. Słupy telegraficzne, 6. Wyroby drzewne, 7. Węgiel kamienny, 8. Węgiel kowalski i koks, 9. Węgiel drzewny, 10. Żelazo, 11. Plomby ołowiane, 12. Antymonium, cyna, cynk i ołów, 13. Żelaztwo do pieców, 14. Gwoździe, 15. Wyroby metalowe nie objęte №№ 13 i 14, 16. Tektura dachowa i smoła asfaltowa, 17. Cement, 18. Nafta kaukazka, 19. Świece stearynowe, 20. Olej rzepakowy do palenia, 21. Oleje mineralne do smarowania, 22. Łój zwierzęcy, 23. Terpentyna krajowa, 24. Pokost, 25. Len i pakuły, 26. Wyroby powroźnicze, 27. Skóry, 28. Wyroby gumowe, 29. Knoty, pakunek amerykański, ceraty i chodniki kokosowe, 30. Odpadki bawełniane, 31. Mydło szare, 32. Szkło, 33. Pendzle i szczotki, 34. Chemikalja, 35. Farba telegraficzna.

Warunki techniczne oraz warunki dostawy, jak również szematy deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w lokalu Zarządu Towarzystwa, ulica Królewska № 35, w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący podjąć się którejkolwiek z pomienionych 35 dostaw, zechcą złożyć najpóźniej do d. 15 (27) Listopada, do godziny 3-ej po południu, na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu opieczętowane deklaracje na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i № dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w roku 1889.“

Przy złożeniu deklaracji, życzący podjąć się dostawy, winien okazać kwit kassy głównej drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej na złożone w gotowiźnie lub w papierach wartościowych wadjum, w wysokości wskazanej w warunkach dostawy.

Rozpieczętowanie deklaracyj nastąpi w dniu 18 (30) Listopada 1888 r., o godzinie 11-ej przed południem, w obecności PP. deklarujących podjęcia się dostaw.

Zarząd zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami.

Warszawa, d. 25 Października (6 Listopada) 1888 r. 1789R

MYDŁO PANAMA zdolne zadowolnić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50, pół tuz. rs. 2 kop. 50.

MYDŁO TATRZAŃSKIE z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25, pół tuz. rs. 1 kop. 25

oraz

WODĘ KOLOŃSKĄ wyborową w cenach od 30 kop. do rs. 1 kop. 50.

Poleca uwadze Publiczności czysto krajowa fabryka

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

Dostać można w magazynach tejże

1) róg Miodowej i Senatorskiej,
2) Krakowskie-Przedm. № 1,
3) róg Granicznej i Królewskiej,
4) ulica Nalewki № 31,

oraz w znaczniejszych Perfumerjach, Składach Materjałów Apt. i u Fryzjerów. 1643R

MAGAZYN BŁAWATNY

BOGUSŁAWA HERSE,

10, SENATORSKA 10,

POLECA:

Wełny, Jedwabie i Aksamity na pokrycia futer i suknie.
Plusze angielskie i Pledy angielskie.
Molton, materjał zastępujący watę.
Galony i Hafty do ubierania sukień.
Pasmanterje, Guziki.
Obłożenia z piór i futer.
Koronki, Wstążki, Aksamitki gładkie i fantazyjne.
Tiule i Gazy na woalki.
Pióra, Kwiaty, Kokardy, Czepki, Fichus, Żaboty.
Boa koronkowe i jedwabne.
Wielki wybór Kapeluszy wizytowych i spacerowych. 1819R



SKŁADY WIN



J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w **Warszawie, Senatorska 25/27,**
" " w **Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—**w Charkowie,** w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
" **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1822R

Staniki Trykotowe (JERSEY),

w wyborowych fasonach, z francuzkich i krajowych materjałów.
poleca Fabryka Kreplisów
A. BROCHOCKIEGO, Senatorska 19, mieszkania 7.
CENY NIZKIE. 1588

Ważna wiadomość dla fabryk wyrobów pończoszniczych!!!

DO SKŁADU NICI ALOIZEGO LUDWIG,

Senatorska № 6, nadszedł świeży transport

Fil de perse i Fil d'écosse

w różnych kolorach, który się sprzedaje po cenach nizkich. 1589

Nr 4711

Woda Kolońska

BUKIETY REŃSKIE

Z RÓŻNEMI ZAPACHAMI:

Edelweiss, żółta Lewkonja, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opponax, Rezeda, Róża Renu, Fijołek Renu, Kwiaty reńskie. Prześliczne długotrwałe i tanie **zapachy do chustek**

Cena za flakon zawierający ¼ funta Rs. 1 k. 25.

Nabywać można we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincji. 1820R

Likwidująca się

KASSA ZALICZEŃ (Lombard),

przy ulicy Mazowieckiej Nr 20,

podaje do wiadomości, iż **w dniu 15 (27) Listopada** r. b. i następnych, od godz. 9 i pó rano, w lokalu Kassy przy ulicy Mazowieckiej, sprzedawać się będą przez **licytację ostateczną** wszystkie zastawy, które dotąd nie zostały wykupione, lub które, wrazie niemożności wykupienia, nie zostały przeniesione do Warsz. Akcyjn. Towarz. Pożyczkowego, przez zamiane **dawnych kwitów Kassy Zaliczeń na dowody nowe Towarz. Pożyczkowego.** 1777

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),

poleca 1559

WIOŚLARKĘ.

Fabryka Wyrobów Żelaznych

mającej wielki zbyt w Królestwie Polskiem,

poszukuje odbiorcy jeneralnego z kaucją.

Oferty pod lit. **B. 101**, nadsyłać **do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, w Warszawie.** 1781R

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 1812R

EDOUARD COQUI,

Wierzbowa Nr 1.

W skutek obniżenia zagranicznej waluty,

cena bronzów o 20% zniżona.

Świeży transport towarów.—Odświeżanie i reperacja bronzów. 1570

EDOUARD COQUI.

Nauka i wychowanie.

Angielska najlepsza metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu przez Reusnera kop. 75. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2574

Angielka ofiaruje godzinę dziennie i 10 rs. miesięcznie za mieszkanie, życie i opranie. Życzyłaby w blizkości Erywańskiej. Wiad.: Sienna 3, mieszkania 6. 2584

Anglik ma kilka godzin wolnych. Erywańska 16, mieszkania 23. Wiadomość codziennie po 7-ej wieczorem. 2585

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Francuzka z doskonałą krawieczczyzną i francuzka świeżo przybyła, są do umieszczenia. 22181

Chcę brać lekcje buchhalterji bankowej w niemieckim języku. Oferty z podaniem warunków i t. p. składać w Kurjerze pod lit. „X. Y. Z." 21138

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista russkiego—mieszka: Smolna (Wysoka) 22—7. 21769

„Extemporale!" Nauczyciel języków starożytnych, upoważniony od władzy szkolnej, wypróbowaną własną metodą wyucza w niedługim czasie gruntownie pisać, tak zwane „extemporale" (łacińskie i greckie). Zwłaszcza dla uczniów klas wyższych może być pożyteczny. Rezultat, przy zupełnie nawet miernych wiadomościach z języków starożytnych, niechybny. Krucza 13, m. 14. 21972

Francuzkiego języka udziela doświadczony nauczyciel francuz. Czysta 6, m. 24. 22325

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Tamże pomieszczenie dla panienki. Krucza 19—4. 22291

Instytutka z patentem udziela lekcyj, głównie francuzkiego. Włodzimierska 19, u doktora. 22164

Lekcje kroju najświeższą metodą francuzką, oznajomienie z żurnalami, odkrycie tajemniey systemu upięcia sukien, wyuczam w osiemnastu lekcjach. Kurs rs. 10. Tamże dostać można najpiękniejszych modeli: okryć, szub, staników podług żurnali. Kroję i dopasowywam staniki po 50 kop. Pomieszczenie z nauką rs. 20. Nowolipie 28, m. 27. 2583

Lekcje francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 22323

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Wykład polski lub francuzki. Bracka 9, m. 2. 21593

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Fl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Reussner, autor najnowszej metody, z wykładem polskim, russkim, francuskim i angielskim. Świętokrzyska №29, wprost Zielonego placu. 17544

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski. Piękna № 4. m. № 3 bis 22332

Na wieś w gub. Podolskiej potrzebna jest panna do 10-letniej dziewczynki do udzielania korepetycji i robót kobiecych. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Freta № 5. w magazynie strojów damskich p- Kołakowskiej. 22309

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje zajęcia: przygotowania do egzaminów, korepetycyj, lektorstwa, przepisywania lub tłumaczenia z polskiego na russki. Adresy proszę składać pod lit. H. W. w Kurjerze. 22271

Nauczycielka muzyki za pokój i całkowite utrzymanie, życzy udzielać lekcyj. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2562

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Ulica Piękna 32. 22139

Potrzebny korepetytor rossjanin. Wynagrodzenie 6 rs. miesięcznie. Tamże potrzebny uczeń najwyższego kursu konserwatorjum warszawskiego. Miodowa № 7, mieszkania № 12. 22280

Potrzebna panienka do wspólnej nauki. Tamże można się egzercytować na fortepianie. Adres wskażą na Kruczej 19—42. 22069

Potrzebna francuzka, znająca dobrze swój język na demi-place, do dwojga starszych dzieci. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Zgoda 5, m. 6, w podwórzu. 22125

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Chmielna 10, m. 8. 21950

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Widok № 14, m. 9. 21946

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Zakroczymska 15, m. 17. 22265

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Może przyjąć kondycję. Wiadomość: Próżna № 3, mieszk; 10a. 2579

Studentowi prawa lekcje francuzkiego lub fortepianu za lektorstwo. Adresować do kantoru Kurjera pod lit. W. K. 22322

Uczniom i uczennicom korepetycyj, lekcyj udziela student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę; przysposabia również do gimnazjum realnego i filologicznego, początków uczy metodą poglądową. Wiadomość Żurawia № 20, mieszkania № 5, od 3-ej do 6-ej po południu. 2587

Wychowawcy-nauczyciele elementarni uzdolnieni i doświadczeni ze świadectwami na prawo nauczania potrzebni są zaraz. Pensja rs. 300, oprócz różnych dodatków. Królewska № 33, mieszkania № 4, od 2-ej do 4-ej po południu. 2588

Wyroby galanteryjne ze skóry jakoto: koszyki, patarafki, broszki itp., wyuczam za rs. 5. Przyjmuję również na powyższe wyroby obstalunki. Nowolipie 54, mieszkania 6, od 3-ej. 2580

I-sza szkoła Koronkarstwa, nauka bezpłatna. Kurs nauki koronek w roku bieżącym rozpoczętym zostanie dnia 20 listopada, zapis odbywa się we wtorki i czwartki, od godziny 12-ej do 1-ej z południa. Desenie różne i wszelkie przybory, potrzebne do wyrobu koronek, można nabyć w szkole koronkarstwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 22135

Posady i prace.

Bona niemka, znająca język russki potrzebną jest. Aleja Jerozolimska 80. m. 7 22340

Były wojskowy i b. nauczyciel elementarny, rządowy, poszukuje miejsca przepisywacza w sądzie gminnym lub urzędzie wójta gminy, może także udzielać pierwszych początków nauk. Adres: Bolesław Grabicki w Klizinie przez Gorzkowice, gub. Piotrkowska. 22285

Człowiek młody, znający polski i russki język, poszukuję posady woźnego, szwajcara, lub tp., mogę na wyjazd. Chłodna 56, mieszkania 33. 22277

Chłopiec starszy moralnego prowadzenia, potrzebny do robót papierowych, obeznany z introligatorstwem ma pierwszeństwo. Papeterie na Sewerynowie, od 8 wieczór. 21992

Do rozwożenia towaru potrzebny młody mężczyzna, umiejący czytać, pisać, znający Warszawę, z kaucją rs. 50. Pensja 20 rubli. — Marszałkowska 132. Skład nafty. 22286

Do haftu panny przychodnie potrzebne zaraz. Marszałkowska 151, skład płótna „Żyrardów". 21879

Francuzki świeżo przybyłe, z krawieczczyzną, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 2582

Kamasznik lub rymarz potrzebny do fabryki D. Weilera przy ulicy Daniłowiczowskiej № 8. 22141

Ktoby z młodych ludzi poszukiwał praktyki gospodarstwa wiejskiego, zechce się zgłosić Zielna 32, do właścicielki domu. 21965

Kasjer z kaucją, posiadający jak najlepsze świadectwa i chlubną kilkunastoletnią praktykę, poszukuje posady w większym interesie fabrycznym, bankierskim itp. Oferty pod sign. A. X. 500 w kantorze Kurjera. 2541

Kuśnierz podejmuje się robót po domach prywatnych i u siebie w domu. Wykonywa roboty damskie i męzkie jak najsumienniej. Z szacunkiem J. Kusiakowski, ulica Nowy-Świat № 23. 22261

Młody człowiek. posiadający świadectwo ukończenia 6 klas, referencje, świadectwa buchaltera, szuka zajęcia jakiegokolwiek. Oferty kantor Kurjera lit. M. F. 22227

Młoda inteligentna osoba, ładnie czytająca, pragnie czytywać wieczorami. Oferty dla Heleny przyjmuje kantor Kurjera. 22328

Niańka w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa. mogąca wychowywać dzieci małe bez mamki, mlekiem. Nowowielka № 21, mieszkania 1. 22331

Osoba znająca język russki i niemiecki gruntownie, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Złota 22, m. 3. 21949

Ojciec rodziny, godzien zaufania i mający dobre świadectwa, prosi o miejsce woźnego, szwajcara, numerowego, bo zna służbę hotelową i kąpielową lub inne zajęcie, dzieci bowiem cierpią głód. Świętojańska 27, czwarte piętro od frontu. m. 9. 2534

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca, agenta, magazyniera lub składnika zaraz lub od 1 stycznia 1889 r. Złota № 20, m. 1. 22327

Osoba z dobremi i kilkoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu i do szycia. Wiadomość ulica Twarda № 57, mieszkania 16. 22292

Osoba młoda, inteligentna, uzdolniona do szycia i do wszelkich robót ręcznych, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub zarządu domem. Oferty w kantorze Kuriera War. pod literami W. H. T. 22237

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby za gospodynię. — Wiadomość kiosk na Brackiej. 2578

Pomocnik adwokata przysięgłego z kilkoletnią praktyką, poszukuje zajęcia u którego z poważniejszych adwokatów przysięgłych za odpowiednie wynagrodzenie. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. P. G. 22272

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz. Dzielna 3. 22302

Potrzebna posługaczka przychodnia w średnim wieku. Obożna 4, m. 17. 22306

Potrzebna zdolna sklepowa z niewielką kaucją, ale dobrą rekomendacją do owocarni. — Podwale 11, m. 5, od godziny 12—2. 22319

Potrzebny chłopiec do usługi i na bilard. — Cukiernia. Marszałkowska 106. 22269

Potrzebny uczeń do fabryki złota malarskiego. Świętojerska 24. 22193

Pani Erard, uczennica Worth'a, Nowosenatorska № 2, poszukuje 10 zdolnych panien do staników. 22133

Potrzebni są uczniowie do cukierni od 14 do 16 lat. Bielańska 22. 22158

Potrzebny buchalter do fabryki, ze znajomością korespondencji polskiej niemieckiej i russkiej. Oferty pod lit. B. G. 100 przyjmuje kantor Kurjera. 21971

Praktykant gospodarski potrzebny. Wiadomość Chmielna № 12, m. 21, od godziny 12 do 2. 22010

Potrzebne panny do okryć damskich, płaca dzienna. Wiadomość ulica Królewska № 1, u Cara. 22119

Panien do krawatów podręcznych i do nauki potrzeba. Daniłowiczowska 4, m. 41. 22142

Potrzebne są zupełnie uzdolnione panny do staników do pracowni Marji. Włodzimierska № 12. 22124

Potrzebne panny kompletnie zdolne do krawieczczyzny i uczennice. Trębacka № 1, mieszkania 6. 22183

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Szpitalna № 4, m, 17. 22188

Potrzebna jest zaraz fachowa robotnica do robienia pudełek, wyznania katolickiego. — Hoża 36, m. 7, od 10—11. 21168

Szwajcar obeznany z czynnościami fabrycznemi potrzebny, tylko mający poważne rekomendacje zgłoszą się wieczór o 8-ej „Papeterje" na Sewerynowie. 21993

Zupełnie zdolnych staniczarek, do wykończania spódnic, do upięć, do okryć, potrzeba. Dobra pensja. Graniczna 7, m. 9. 22339

Zarząd dobrego zagospodarowanego majątku może objąć zaraz wypożyczający 4 do 6,000 rs. na pierwszy numer. Wiadomość dystrybucja p. Mantejfa, hotel Niemiecki. 22263

Kupno i sprzedaż.

Akcyjnej fabryki „Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby szenil: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Angora kotki, mopsy, bardzo ładne, do sprzedania. Bracka № 6, m. 7. 22336

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze! Kołdry, serwety, chodniki, pleidy itp. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Do sprzedania dwoje sanek dorożkarskich, używanych, sieczkarnia żelazna i para roboczych koni za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w handlu win Józefa Baurskiego. Chłodna № 24. 22149

Do sprzedania faetony używane, zdatne na wieś i miasto, oraz amerykany, prelotki wierzchami i sanki. Ceny nizkie Świętokrzyzka № 35, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom. 22050

Do sprzedania para łóżek stylowych orzechowych za cenę nizką u stolarza. Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 17. 22063

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania sanki petersburskie i warszawskie pojedyncze 2 i 4 osobowe. Karety podwójne, landa, powóz z fordeklem i faetony, wszystko mało używane. Warecka 8. Leszczyński. 22022

Do odstąpienia warsztat mechaniczno-nożowniczy, urządzony z wszelkiemi wygodami, motorem gazowym, narzędziami i materjałem każdego czasu przy ulicy Długiej № 8. — O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipki № 25, u właściciela. 21957

Do sprzedania piernat i poduszki. Krucza № 34, m. 11. 22262

Do sprzedania elki mezkie i rotunda. Leszno 51, m. 3. 2581

Dog czteromiesięczny do sprzedania. — Ulica Marszałkowska 143, m. № 1. 2586

Dwie szafy, umywalnia, komoda, kufry, wanna, tanio do sprzedania. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 22315

Do sprzedania bardzo tanio! Szuba mało używana i suknia jasna wełniana. Hortensja № 5, mieszkania 14, od g. 10—2. 22308

Do sprzedania meble roboty Orthweina, różne przedmioty sztuki, mogące zadowolić gust wymagania najwybredniejsze. Wiadomość Mazowiecka 5, od 10—3, w zakładzie fryzjerskim Romana Ejchler. 22303

Do sprzedania futro lisy. Wielka 54, mieszkania 14. 22304

Fortepian nowej konstrukcji, wyrównywający koncertowemu, wynajmę lub sprzedam. Podwale 8, m. 7. 22311

Fortepian 7 oktaw z blatem metalowym do sprzedania za rs. 180. Długa № 25, w lombardzie. 22324

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 70. — Świętojerska 24. Stróż wskaże. 22192

Faeton odnowiony, na wieś i miasto niewielki rs. 80. Mokotowska 48. 22284

Futro szopy prawie nowe i palto z dublonami do sprzedania za przystępną cenę, oraz komplet Dziennika Praw. Ogrodowa № 19, mieszkania 26, od godziny 10 rano do 5-ej po południu. 22274

Futra, zimowe ubrania mało używane, kupno, sprzedaż. Nowy-Świat 38. B. Korpaczewski. 22099

Futro męzkie szopy, tanio do sprzedania. — Wiadomość w składzie wódek ulica Freta № 20. 22039

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 21821

Fortepian fabryki Bezendorfera palisandrowy, 7 oktaw, z metalowym blatem, 4 szprejcami, mało używany rs. 230. Długa № 44, mieszkania 17. 21955

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamienian najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowootworzony w Warszawie, Jerozolimska № 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 22299

Kupuję srebro, złoto, kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 21421

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kartofle mączyste i smaczne do sprzedania po 2 rs. za korzec. Zamówienia w kantorze węgla W-go Błaszkiewiaza, Marszałkowska 86 i w sklepie spożywczym W-ej Kowalskiej, ulica Chmielna № 45. 22161

Kasa ogniotrwała duża o dwóch drzwiach do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek Lotto i Rozengarten, Bagno № 10. 22150

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadił i ram Maurycego Silberberg. Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 21631

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22114

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21919

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, dwie szafy i lustro, łóżko żelazne z materacami. Ulica Żurawia 26, m. 8. 22310

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24. w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 22318

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22341

Maszyna Singera amerykańska, nowa, za rs. 35, do sprzedania w zakładzie reperacji maszyn do szycia. Marszałkowska 129. 22313

Maszyny Singera i Wilsona mało używane sprzedaje mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 22320

Mufka, kołnierzyk, czapeczka z białych an gorów. Hoza 24, m. 6. 21986

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 22025

Otomanki od rs. 25, kozetka, sofka, szeslong, szafa do akt, oraz najtaniej przerabiam meble, materace, wykonywam roboty dekoracyjne. Nowy-Świat № 66. 22279

Ogier szpakowaty lat 7, wzrostu 2 arszyny 4 werszki, rysak, dobrze wyjeżdżony w pojedynce i parze, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość Wielka ujeżdżalnia B. Krause, Żurawia № 47. 22134

Po zniżonej cenie cebulki kwiatowe Haarlemskie, poleca skład nasion H. Friedlendera w Warszawie, ulica Senatorska 32. 22104

Poszukuje się krzesła operacyjnego używanego dla dentysty. Oferty z powodu wyjazdu tylko do środy przyjmuje kantor niniejszego pisma pod literami O. S. W. 22276

Pianino jest do sprzedania zagraniczne, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowe. Nowy-Swiat № 66, m. 2. 22166

Szubę niedźwiedziową kupić można za przystępną cenę. Wiadomość u p. Franciszka Korzyckiego, Bielańska № 15. 22140

Sprzedam tanio lustro duże tremo, klęcznik, dwie konsole Zimlerowskie, młynek duży, szkła i fajansy. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 22275

Wyprzedaż wyrobów dżetowych z ubiegłego sezonu. Deux-Amies Hoża 13, trwać będzie do 13 b. m. po cenie kosztu. 22202

Wielki wybór kaftaników i kalesonów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, po cenach bardzo nizkich poleca magazyn bielizny G. Dyszkiewicza. Czysta № 2. 22055

Wieńce i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysta № 6. 21293

Interesa handl. i majątk.

Bawarja do sprzedania.—Ulica Marszałkowska 112. 22317

Człowiek sumienny, pracowity, niegdyś zamożny obywatel i kupiec, obarczony rodziną, prowadzący handel lat przeszło 30, w skutek ogólnego zastoju znalazł się w krytycznem położeniu. Chcąc się zabezpieczyć od ostatniej zguby i nędzy, błaga ludzi zamożnych lub szanownych filantropów o przyjście mu z pomocą pożyczki rs. 2,000, która to suma zabezpieczoną być może na domu jego. Procent umiarkowany wraz z kapitałem przyrzeka najsnmienniej w terminie umówionym z wdzięcznością oddać. Adres pod cyfrą 2,000 w kantorze Kurjera W. proszę składać. 21340

Cukiernia lub wykwintne urządzenie cukiernicze, oraz bilard sprzedam tanio. Wiadomość Dzielna № 10, mieszkania 2, zastać do 9 rano. 22171

Do sprzedania bardzo dobrze procentujący się interes. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Sklep". 21958

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Piękna 42. 2536

Do sprzedania haudel bardzo korzystny. Wiadomość Wspólna № 44. 22046

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją w dobrem położeniu przy ulicy Hożej № 48. 2576

Do sprzedania skład węgli przy ulicy Nowolipie № 34. Wiadomość u właściciela w składzie. 22290

Handel kolonjalno-spożywczy i dystrybucja na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Obrót roczny 13,000 rs. Komorne 300 rs. rocznie. — Wspólna 14, w sklepie spożywczym. 22330

Kawiarnia do sprzedania przy targu. Wiadomość Swiętokrzyzka 20, w kawiarni. 22338

Poszukuje się wspólnika (człowieka inteligentnego) z kapitałem rs. 8,000. Adres proszę zostawić w kantorze pod lit. P. S. G. 22273

Potrzebny wspólnik do interesu rs. 500. — Wiadomość ulica Podwale № 46, mieszkania 14. 22300

Rubli 4,000 jest do umieszczenia na hypotece zaraz, po pożyczce Towarzystwa. Wiadomość ulica Sienna № 6, mieszkania 3, od 10 do 12 zrana i od 4 do 6 po południu, pośrednictwo wyłączone. 22194

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 3, w dystrybucji. 21963

Skład węgli do sprzedania róg Prostej i Twardej. 21974

Skarpetki, pończochy mocne tanie. Złota 5, mieszkania 8, także nadrabiają. 21997

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Ogrodowa № 32. 21975

Skład wędlin z wyrobioną klijentelą do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość róg Siennej i Zielnej № 15, w bawarji pana Konieczki. Tamże potrzebna wykwalifikowana sklepowa z kaucją. 21672

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Miedziana № 9. 2575

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. — Piwna № 10. 22298

Sklep spożywczy z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do odstąpienia zaraz. Świętokrzyzka № 3. 22316

Z kilkoma tysiącami rubli poszukuję solidnego przedsiębiorstwa lub posady administratora domu, kasjera etc. Ulica Krochmalna № 43, m. 16. 21803

Lokale.

Bracka № 6, mieszkania 7, pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia, front. 22335

Do odnajęcia zaraz pokój, z meblami i usługą. Aleja Jerozolimska № 25, m. 5. 22334

Do wynajęcia różne pokoje umeblowane, na żądanie z kuchnią, razem kilka lub pojedyńczo. Nowy-Świat 33, m. 5. 22111

Emerytka, lub osoba w starszym wieku może mieć na wsi, blizko Warszawy, darmo mieszkanie, opał, usługę, przy pojedyńczej osobie, kobiecie, za towarzystwo. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod literami B. S. 35. 2559

Jest do wynajęcia salon z meblami, lub mniejszy pokój. Na żądanie z całodziennem życiem. Wilcza 35, m. 7. 22266

Lodownie i piwnice do wynajęcia Bracka № 16. 22287

Leszno 80. Trzy pokoje z kuchnią, na parterze, do wynajęcia w każdym czasie. 21839

Pomieszczenie przy pojedyńczej osobie, dla panny pracującej w pierwszorzędnym magazynie. Daniłowiczowska 10, stróż wskaże 22268

Pokój obszerny z przedpokojem, na parterze, z meblami, usługą, samowarem i opałem. Złota № 29, m. 10. 22264

Pokoje umeblowane dwa, trzy razem, lub osobno. Wiadomość: Włodzimierska 4, mieszkania 3. 22293

Poszukuje się od Nowego Roku mieszkania: 3 pokoje, przedp., kuchni z wygodami, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty składać proszę w kantorz Kur. War. pod lit. Ż. Ż. 22296

Poszukuję 2 lub 3 porządnych pokojów, przedpokuju, kuchni, zaraz. Oferty: kantor Kurjera War. lit. S. Z. 22307

Potrzebne jest od 1 stycznia mieszkanie, złożone z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni. Oferty pod literami M. W. składać proszę w kantorze Kur. Warsz. 21942

Pokój dla kobiety z fortepianem lub bez. Nowy-Świat 49—19. 21985

Poszukuje się w okolicach dworca Warsz.-Wiedeń. mieszkania, na czas od 15 listopada do 1 kwietnia r. p., składającego się z 4 lub 5-u pokojów, z umeblowaniem, fortepianem, piwnicą i komórką. O wiadomość uprasza się na ulicę Hożą № 48, mieszkania 3, od godziny 12 do 3-ej po południu. 22123

Poszukuję lokalu, zaraz, lub od Nowego Roku 6 do 8-u pokojów na mieszkanie wraz z pracownią—na parterze, lub mały domek z ogródkiem, albo oficynka sama w sobie, nie zbyt oddalone od placu Krasińskiego. Wodociąg i gaz koniecznie wymagalne. Oferty pod literami P. R. W. kantor Kurjera. 22157

Pokój dwuokienny, umeblowany, usługa, samowar. Chmielna 12, mieszkania 5. 22112

Sklep i mieszkanie złożone z 3 pokojów i kuchni, na parterze do wynajęcia. Leszno № 18. 22282

Sklep z dużym pokojem, piwnicą, za 250 rubli. Żurawia 14. 2577

Wspólny pokój, dla przyzwoitej, młodej osoby, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 2538

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 22084

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, Żurawia 9. 21259

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 21792

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 21939

Akuszerka W. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, pod wielką dyskrecją, opłata mała z umieszczeniem dziecka, pomieszczenie wspólne i osobne. Wiadomość: za rogatką Mokotowską № 4, mieszk. 9. 22289

Dnia 9 listopada zginął pies ponter, szczeniak, uszy i znak na łbie brązowe, wabi się Milord. Kto doręczy: Aleja Ujazdowska № 31, Niłowu, dostanie 25 rubli. 22253

Fortepian dobry do egzercytowania; tamże przyjmują się kapelusze do ubierania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Widok № 22, mieszkania 26. 22305

Fotografje pospieszne we dwie godzin, także zwyczajne, pięknie wykończane, najtaniej wykonywa zakład, Chłodna 12. 22259

Ktoby sobie życzył oddać dziecko do piersi, niech się zgłosi: ulica Nowo-Wielka № 12, mieszkania 23. 22326

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski Marszałkowska 129 i Nowy-Świat 61, w sklepie optycznym. 22314

Mleko dobre, garniec 36 kop. Obiady na świeżem maśle. Marszałkowska № 145, mieszkania 33. 22178

Mamka ze świeżym pokarmem znajduje się pod № 28, na Starem-Mieście. 22294

Najdokładniej i najtaniej reperuje maszyny do szycia mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 22321

Nuty piszę starannie, za małem wynagrodzeniem. Piwna № 11, mieszkania 22, od 3-ej do 8-ej wieczorem. 2557

Osoba inteligentna pragnie zawiązać korespondencję z człowiekiem wykształconym poważniejszym. Adresować: „Judyta poste-restante Warszawa." 22329

Obiady prywatne tanie, i smaczne. Żurawia 25, mieszkania 2. 22278

Od rs. 2! najmodniejsze kapelusze, negliżyki, ubranka. Izabella. Nowy-Świat 66. 22342

Plany, kosztorysy i rysunki konstrukcyjne wykonywa i kopjuje specjalny technik. Chmielna № 7, m. 2. 21545

Suka, ceterka, biała w czarne duże laty, wabiąca się Norma, w dniu 1 b. m. wieczorem zginęła. Proszę odprowadzić: Królewska № 47. Nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 22128

W dobrach Glinianka, położonych 3 mile od Warszawy, jest do wydzierżawienia polowanie, w lasach przestrzeni 100 włók. Wiad. w administracji, poczta Nowo-Mińsk. 22312

Wygodne pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka. Troskliwa opieka. Na żądanie lekcje muzyki. Toaleta do sprzedania. Królewska 49, mieszkania 19. 22270

Zgubiono zegarek srebrny, kryty, z kluczykiem i dewizką stalową, idąc Bracką, placem Teatralnym do Długiej. Znalazca raczy odnieść na ulicę Złotą № 39, mieszkania 38, za nagrodą rs. 3. 22288

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Октябрія (11 Ноябрія) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).